

Zamach stanu w Burmie

Junta wojskowa zagarnęła władzę

Armia dokonała w Burmie zamachu stanu i wprowadziła dyktaturę wojskową.

Depesze nadchodzące z Rangun dowodzą, że pretekstem dla akcji zamachowców była „obawa przed wzrostem wpływów komunistycznych w Burmie”.

Premier U Nu zmuszony został do ustąpienia. Oficjalnego potwierdzenia tej ostatniej wiadomości jeszcze nie ma.

W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że zamachowcy korzystają z poparcia pewnych czynników zagranicznych. U Nu jest bowiem zdecydowanym przeciwnikiem neutralności Burmy.

Jak podają dziś rano agencje zachodnie, dotychczasowy premier Burmy U Nu miał skierować wczoraj do dowódcy armii gen. Ne Win list, w którym zaproponował, aby naczelny dowódca sił zbrojnych stanął na czele tymczasowego rządu, który mógłby zostać utworzony w dniu 28 października tj. w dniu na który zapowiedziane jest zwołanie parlamentu. U Nu miał powiedzieć również, że w pierwszym dniu obrad parlamentu złożyłby rezygnację ze swego stanowiska. U Nu oświadczył że gen. Ne Win zgodził się objąć urząd premiera. U Nu wyraził przy tym nadzieję, że nowy rząd przestrzeże ściśle poli-

tyki neutralności w stosunkach międzynarodowych. Fakt, że stolica kraju znalazła się pod ścisłą kontrolą armii pozwala sądzić, iż premier U Nu złożył swoje oświadczenie pod silną presją.

Członkowie polskiej ekspedycji na Spitsbergen powrócili do Krakowa

Dziś w godzinach rannych przybyli do Krakowa członkowie polskiej ekspedycji na Spitsbergen — kier. ekipy doc. dr Stanisław Siedlecki i astronom mgr Wiesław Wiśniewski. Na dworcu powitali ich przedstawiciele krakowskiego świata nauki. M. in. stawili się cały komplet pracowników krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego.

DZIŚ rozpoczyna się „warszawska jesień” — Festiwal Muzyki Współczesnej

Z różnych krajów zjeżdżają się uczestnicy i obserwatorzy rozpoczynającej się 27 bm. „warszawskiej jesieni” — Festiwalu Muzyki Współczesnej.

Do Warszawy przybyli m. in. muzykolodzy: ze Związku Radzieckiego — Leonid Entelis i Jurij Kiedysz — redaktor „Sowieckiej Muzyki” a także Peter Varnai (Węgry), Teon Ho-tien — przewodniczący Związku Kompozytorów Chińskich, kompozytor włoski — Franco Evangelisti, grupa muzyków rumuńskich — Adia Gertovici, Jon Dumitrescu i Alfred Mendelsohn oraz wydawca muzyczny z Wiednia — Roman Haubenstock.

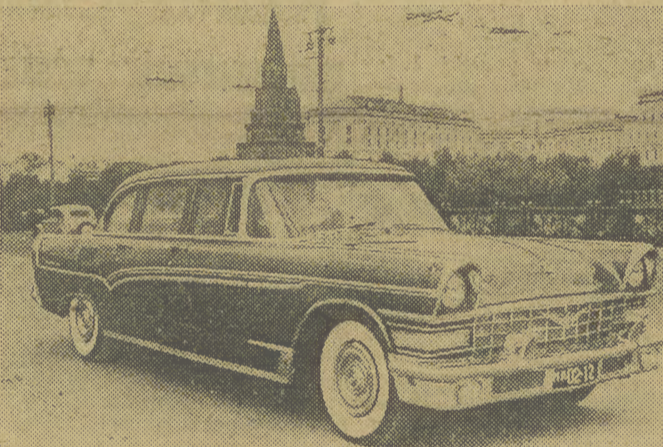
W godzinach wieczornych przyjechał do Warszawy 120-



Przypominamy, że z dnia 27 na 28 bm. tzn. dziś w nocy — cofamy zegary o jedną godzinę. W związku z tym wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy na kolejach. Przed udaniem się w podróż radzimy jeszcze zasięgnąć informacji o godzinie odjazdu pociągu.

osobowy zespół orkiestry i chóru Radia Lipskiego ze swym dyrygentem — Herbertem Kegel'em.

Jak już informowaliśmy, od kilku dni przebywa w kraju pianista radziecki — Swiatosław Richter, oraz dyrygent włoski Bruno Maderna.



Manewry zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu

„Daily Express” zamieścił korespondencję z Niemiec zachodnich, omawiającą przebieg manewrów zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu. Autor korespondencji pisze, że są to pierwsze zakrojone na szeroką skalę manewry armii zachodnio-niemieckiej od czasu napaści Hitlera na Polskę i podkreśla, iż niemiecki sztab generalny pokazał W. Brytanii, Stanom Zjednoczonym i pozostałym członkom NATO, że posiada doskonałe wyszkolone siły zbrojne, które mogą posługiwać się nowoczesną bronią atomową.

Poszczególne jednostki Bundeswehry wraz ze specjalnymi oddziałami policji, ćwiczyły się również w działaniach przeciwko ludności cywilnej. Agencja DPA pisze, iż manewry jesienne stanowią początek nowej fazy w rozwoju Bundeswehry.

Angus Wilson w Krakowie

Dziś w godzinach rannych przybył do Krakowa Angus Wilson jeden z czołowych przedstawicieli współczesnej literatury angielskiej.

Cena 50 gr

Nakład: 100,657

echo KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 225

Kraków, sobota 27, niedziela 28 września 1958

Jutro — referendum we Francji i posiadłościach kolonialnych nad projektem konstytucji de Gaulle'a

W dniu jutrzejszym na terenie całej Francji i jej terytoriach zamorskich odbędzie się referendum na temat projektu nowej konstytucji francuskiej, opracowanego przez rząd generała de Gaulle'a.

W głosowaniu weźmie udział ok. 44 mln obywateli francuskich — 26,5 miliona w samej Francji, ok. 11,3 miliona na terytoriach zamorskich i 4 miliony 300 tys. mieszkańców Algierii, którzy już rozpoczęli głosowanie w dniu wczorajszym.

Układ sił stał się jasny już na wiele dni przed referendum. Cała prawica francuska głosować będzie „nie”, ale niestety, weźmie ona udział w referendum rozbita na różne ugrupowania.

Wydaje się, że de Gaulle uważa wyniki niedzielnego referendum za z góry przesą-

żone. Świadczy o tym fakt, że opracowuje on już dalsze plany swego rządu zarówno na płaszczyźnie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Ostateczne wyniki referendum będą prawdopodobnie znane dopiero w środę lub czwartek.

Jeśli większość mieszkańców Francji wypowie się za nową konstytucją — wejdzie ona w życie 5 października br.

Agencja Reutersa przynosi garść wiadomości z pierwszego dnia referendum w Algierii, rozpoczętego w dniu wczorajszym.

Do wioski mużulańskich przyjeżdżają komisje wyborcze z urnami. Wioski otoczone są francuskimi siłami zbrojnymi. Każdy wyborca otrzymuje kartki wyborcze — białą na „tak” i czerwoną na „nie”. Aby jednak zachować pozory tajemności głosowania i demokracji, przy urnach zasiada komisja kontrolna.

W tych warunkach władze francuskie oczekują wysokiego procentu odpowiedzi „tak”.

Minister informacji rządu Wolnej Algierii — Jazdi, odpowiadając na pytania korespondentów oświadczył, że po referendum na terenie metropolii nadal przeprowadzane będą operacje Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, które stanowią część ogólnego planu strategicznego FWN.

Halldör Laxness opuścił Polskę

Do 10-dniowym pobyciu w Polsce, w nocy z dnia 25 na 26 bm., opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do swego kraju, znakomity pisarz islandzki Halldör Laxness.

Zgon prof. dr Kazimierza Nitscha

Wczoraj, w Krakowie, zmarł prof. dr Kazimierz Nitsch. Był to człowiek, który całe swe długie życie oddał nauce, a nazwisko jego znane jest w kręgach naukowych wielu krajów.

Prof. dr Kazimierz Nitsch był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. prezesem Polskiej Akademii Umiejętności, wiceprezesem Polskiej Akademii Nauk oraz członkiem szeregu naukowych towarzystw zagranicznych, wśród nich Akademii Nauk ZSRR w Moskwie i Academie des Inscriptions et Belles Lettres w Paryżu.

Dziedzina, której Zmarły poświęcił się, to językoznawstwo polskie i — związane z nim — badania nad zjawiskami gwary wymy wszystkich regionów polski.

Zycie i praca prof. dr Kazimierza Nitscha były ściśle związane z Krakowem. Tutaj urodził się w roku 1874; tutaj ukończył gimnazjum i studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stąd wreszcie wyjechał na studia w Pradze i w Paryżu. W roku 1910 został profesorem nadzwyczajnym języka polskiego na UJ, a w roku 1928 objął katedrę języka polskiego.

Prof. dr Kazimierz Nitsch, to nie tylko wielkiej miary uczonec. To również wybitny pedagog, który wychował wiele sław polskiej nauki, m. in. profesorów: Lebra-Splawskiego, Taszyckiego i Słobiera. Swej pracy pedagogicznej nie zaniedbał nawet w czasie okupacji. Po powrocie z konce-

Tokio pod wodą

Podczas tajfunu zginęły dziesiątki mieszkańców

W nocy z czwartku na piątek o wschodnie wybrzeże Japonii na wysokości Tokio uderzył tajfun „Ida”, huragan, jakiego nie notowano tutaj od z górą 24 lat.

Huragan przyniósł falę ulewnych deszczów. W piątek w południe 195 tysięcy domów w Tokio i okolicach stało się całkowicie lub częściowo pod wodą. Po raz pierwszy w dziejach, zalany został częściowo pałac cesarski.

U wybrzeży, huragan wyrzucił 28 kutrów; nie odnaleziono dotychczas 72 rybaków.

Statki obce, w portach Tokio i Jokohamy otrzymały jeszcze przed nadejściem tajfunu, polecenie wyjścia w morze.

Ludność wielu miejscowości położonych w rejonach gdzie szalał tajfun została ewakuowana istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że wskutek ulewnych deszczów szereg rzek wystąpi ze swych brzegów.

Według dotychczasowych informacji, na skutek rozszalałego żywiołu poniosły śmierć 134 osoby a 500 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową.

Raport policji stwierdza, że poza tym 218 osób odniosło rany a 700 zginęło bez wieści. Woda zalała łącznie 340 tys. domów. Zniszczyła 32 mosty. W wielu urzędach 23 bm. we wczesnych godzinach popołudniowych (czasu tkijskiego) przerwano pracę. Szkoły zostały zamknięte w południe.

Oświadczenie KC SED w związku z aresztowaniami w NRF

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikował oświadczenie w związku z aresztowaniem przez władze zachodnio-niemieckie b. posła do Bundestagu z ramienia KPD H. Rennera, oraz dwóch niemieckich patriotów K. Schabroda i H. Ennesa. Domagamy się — głosi oświadczenie — zaprzestania aktów gwałtu wobec przeciwników zbrojeń atomowych, i domagamy się natychmiastowego uwolnienia aresztowanych patriotów.

Zdobyli nowy szczyt w Pamirze

Radziecko-chińska wyprawa wysokogórska zdobyła nie nazwany jeszcze szczyt w Pamirze. Anonimowy szczyt liczy sobie 7 tys. m wysokości. Aby do niego dotrzeć uczestnicy wyprawy musieli dwukrotnie sforsować szczyt Lenina, wysoki na 7.134 m.

Osobliwa „ustawa”

Wynajmę pokój sublokatorski pod warunkiem, że...

Na wprost niezwykły, jak na dzisiejsze czasy „pomysł” wpadli małżonkowie Kossowscy — właściciele domu mieszkalnego w Kaliszu — przy ul. Długiej nr 43.

Skazany za obrazę moralności

Przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy rozegrał się ostatnio epilog głośnej na Pomorzu sprawy ks. Józefa Kaczewskiego, profesora moralistyki w wyższym seminarium duchownym OO. redemptorystów w Toruniu.

Jak wiadomo, ks. Kaczewski w sierpniu br., ubrany tylko... w buty i kapelusz, wszedł w nocy na cokolwiek posąg „Lucniczki” w Bydgoszczy, siejąc publicznie zgorznienie.

Sprawca skazany został wczoraj przez sąd na karę 4 miesięcy aresztu. Sąd zawiesił oskarżonemu wykonanie wyroku na trzy lata.

Prawie sześć dni grała na fortepianie

Pani Marie Ashton, 40-letnia mieszkanka Manchesteru pobiła niedawno nowy rekord w grze na fortepianie. Pani Ashton grała bez przerwy 131 godzin i o 2 godziny pobiła swój poprzedni rekord świata. Impreza miała miejsce w sali Bishop Auckland w hrabstwie Durham. (tk)



tracyjnego obozu hitlerowskiego wykładał w Krakowie na tajnych polonistycznych kursach uniwersyteckich.

Ponad 700 prac naukowych, stworzone przez siebie nowe metody badawcze w językoznawstwie polskim — oto co pozostawił po sobie prof. dr Nitsch. Pozostawił także wdzięczną pamięć u tych wszystkich których był wychowawcą i tych, z którymi pracował na niwie naukowej.

Prof. dr Kazimierz Nitsch otrzymał w roku 1953 Nagrodę Państwową I stopnia, a następnie Sztandar Pracy I klasy.

Huragan spustoszył wsie w woj. łódzkim

Kilkadziesiąt domów w gruzach

25 bm. w godzinach wieczornych, powiat Wieluń w woj. łódzkim, nawiedził silny huragan.



Przedstawiciel Polski, Witold Radziński wybrany został jednomyślnie wiceprzewodniczącym Komisji Powierniczej NZ.

Rada ministrów Libanu omawiała 25 bm. na swoim pierwszym posiedzeniu sprawę wycofania z kraju wojsk amerykańskich.

W argentyńskiej izbie deputowanych, zapadła w piątek uchwała stwierdzająca, że sprawa szkolnictwa w Argentynie spoczywa wyłącznie w rękach państwa. Izba większością głosów odrzuciła również rozszerzenia kół katolickich, które domagały się przyznania im prawa do otwierania uniwersytetów katolickich.

W czasie walk, jakie toczyły się w ciągu ostatnich 24 godzin w Algierii, 84 powstańców zostało zabitych a 18 dostało się do niewoli. Jak, zwykle, władze francuskie nie podają strat własnych.

Na posiedzeniu Rady NATO 26 bm., sekretarz generalny Paktu Atlantycznego, Spaak, wystąpił z propozycją zwolnienia nowej konferencji z udziałem W. Brytanii, Grecji i Turcji, poświęconej zagadnieniom Cypru. Propozycja Spaaka jest obecnie dyskutowana przez członków Rady.

Prof. Szafer — wiceprezes PAN, został wybrany honorowym członkiem Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody, a prof. Goetel — członkiem Komitetu Wykonawczego Unii.

Dowództwo lotnictwa amerykańskiego podaje, że nowy typ „Bomarc” — pocisku rakietowego służącego do zwalczania pocisków z powodzeniem wykonał zadanie, niszcząc w założeniu cel — rakietę lecącą z prędkością 1635 km na godzinę na wysokości 14 400 m.

Prasa kambodżańska informuje o wypadkach pogwałcenia granic Kambodży przez oddziały armii Syjamu.

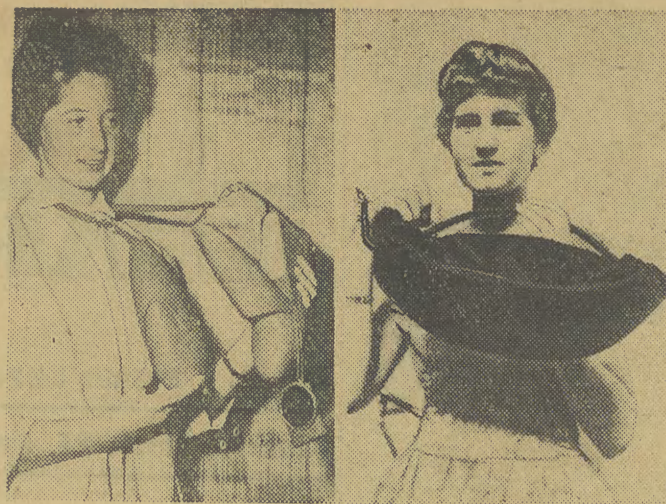
Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego, w okręgu przygranicznym, władze syjamskie skoncentrowały wzdłuż granicy Kambodży znaczne siły wojsk wyposażone w najnowszą broń. Zaobserwowano również wzmocnienie działalności syjamskiego lotnictwa wojskowego.

Równocześnie dzienniki kambodżańskie donoszą, że prasa południowego Wietnamu prowadzi kampanię przeciwko Kambodży.

We wsi Kunica Strobińska wichura uszkodziła ok. 35 budynków mieszkalnych. W 20 zabudowaniach żywił pożywał dachy, porzewracał ściany i spowodował inne poważne uszkodzenia. Huragan zniszczył młody las, łamiąc drzewa na obszarze 1,5 ha.

W gromadzie Biała uległo zniszczeniu 10 zabudowań.

Do miejscowości nawiedzonych przez księżkę żywiłową przybył następnego dnia przedstawiciel władz powiatowych i wojewódzkich oraz wystawiancy PZU, celem ustalenia rozmiaru szkód i przyłączenia z natychmiastową pomocą rolnikom.



MODNE TOREBKI

Z prawej torebka wieczorowa z czerwonego welwetu. Z lewej — również torebka w kształcie pantofli. Można nosić te „pantofle” pojedynczo lub razem (model NRF).

Fot —CAF

Wczorajsze debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

NOWY JORK

Na piątkowym, przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ zabierali głos delegaci Iraku, Holandii, Tunezji i Liberii.

Delegat Iraku ostro potępił ingerencję mocarstw imperialistycznych w wewnętrzne sprawy krajów Bliskiego Wschodu, krwawą wojnę kolonialną przeciwko narodowi

algierskiemu i użycie brutalnej siły wobec ludności Omanu i Adenu.

Minister spraw zagranicznych Holandii Luns nie zaryzykował bezpośredniego poparcia interwencji amerykańsko-angielskiej na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz prowokacyjnej akcji USA wobec ChRL. Luns oskarżył Republikę Indonezyjską o... agresję. Zdaniem Luns'a walka narodu indonezyjskiego przeciwko okupacji przez Holendrów nieodłącznej części Republiki Indonezyjskiej — Iranu zachodniego (zach. N. Gwinea) — stanowi naruszenie zasad karty NZ oraz akt agresji.

Rząd Tunezji — oświadczył m. in. przedstawiciel tego państwa, uważa utworzenie Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej za doniosły czynnik, który pogłębi świadomość narodową. Algierczyków i pomoże narodowi algierskiemu rozwiązać cały problem w duchu zasad karty NZ.

Boska Greta Garbo, która przebywa obecnie na Riwierze Francuskiej obchodziła w gronie swych przyjaciół 53 rocznicę swych urodzin.

Do wyborców z pow. myślenickiego i limanowskiego

Uwaga wyborcy w pow. myślenickim i limanowskim! 14 września zostały wyłożone do publicznego wglądu spisy wyborców w wyborach uzupełniających do Sejmu PRL w okręgu wyborczym nr 36 w Myślenicach, obejmującym teren powiatu myślenickiego i limanowskiego. Spisy wyłożone są przez 5 godzin dziennie przez okres 30 dni. Wszyscy wyborcy z obu powiatów powinni w tym okresie koniecznie sprawdzić swoje nazwiska na listach.

W procesie sprawców zająć w Olkuszu — zeznawali świadkowie

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przeciwko sprawcom zająć na tle religijnym w Olkuszu zeznania składali świadkowie. Potwierdzają oni w zasadzie winę oskarżonych, a niektórzy z nich rozpoznają nawet siedzących na ławie oskarżonych, jako aktywnych uczestników zająć.

Świadek Helena Woźniczko będąc w Olkuszu wstąpiła do kościoła rzymsko-katolickiego, gdzie wysłuchała kazania, ogłoszonego przez dwóch księży. Treść tych kazań —

jak zeznaje przed sądem — była szczególnie jątrząca i „nawoływała do obrony przed zalewem herezji z Bolesławia”. Następnie według zeznań tego świadka podczas nabożeństwa ksiądz wspólnie z wierzniymi przyrzekli — „do ostatka bronić Olkusza”.

Kilku świadków m. in. Maria Kucyper, Mikołaj Łaska-wiec, stwierdziło, iż wśród napastników obalających ołtarz zauważyli księdza Biernackiego, ubranego po cywilnemu.

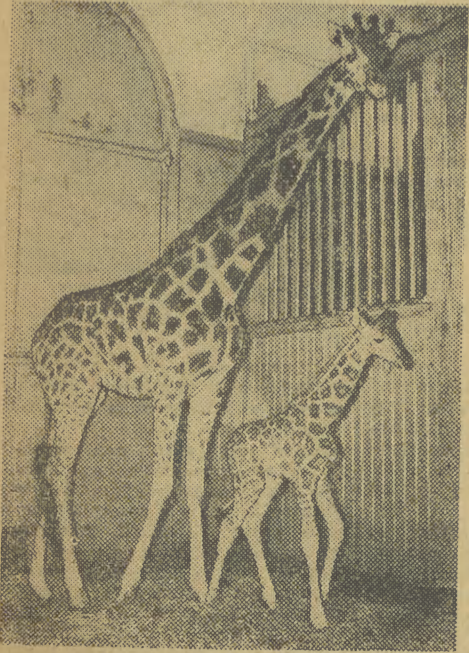
Pozostali świadkowie — mieszkańcy Olkusza — Felicja Kajdy i Maria Wielgosz, nie przypominają sobie treści kazania wygłoszonego przez księży. Na pytanie sądu, dlaczego brały udział w awanturze stwierdziły: — „Wszyscy tam szli — więc my również. A świadek Maria Wielgosz dodała że poszła tam, „bo jest wyznania rzymsko-katolickiego!”

Po przesłuchaniu świadków Sąd odroczył rozprawę do poniedziałku 29 bm. (wyr)

W „Lajkoniku”

Na wygrane w losowaniu dodatkowym 77-mej gry „Lajkonika” przeznaczono kwotę zł. 27.016.-

Po sprawdzeniu zgłoszeń ustalono brak wygranych z 6-ma trafieniami. Wygranych z 5-ma trafieniami ustalono 3 na które przypada po zł. 9005.-. P.o. nr 8 nr kup. 104778, p.o. nr 92 nr kup. 167561, p.o. nr 133 nr kup. 26906.



Mama Maud i syn John pozują w identycznych pozach fotografowi w ZOO londyńskim. Mały John wart jest bagatelkę — tysiąc funtów.

Jan Kiepara śpiewa w „karuzeli”

Zakończenie kadencji parlamentu węgierskiego

BUDAPEST

25 bm. odbyła się w Budapeszcie jednodniowa sesja parlamentu Węgierskiej Republiki Ludowej. Podjęto uchwałę o zakończeniu kadencji parlamentu.

Zgodnie z węgierskim ustawodawstwem w ciągu 45 dni od zakończenia ostatniej kadencji sesji przeprowadzone zostaną w WRL wybory do nowego parlamentu.

Expose przewodniczącego Rady Prezydialnej I. Dobi zawierało podsumowanie i ocenę całego okresu pracy parlamentu.

Omawiając polityczną sytuację dzisiejszych Węgier, Dobi podkreślił, że wbrew temu, co stara się sugerować opinii publicznej świata prasa kapitalistyczna, na Węgrzech nie ma terroru, ani masowych aresztowań. Przeprowadzono oczywiście szereg procesów przeciwko winnym naruszania porządku publicznego oraz zamachów na ustrój WRL. Procesy te są wyłącznie wewnętrzną sprawą Węgier. Mówca powiedział, że o słuszności linii, jaką kroczy węgierskie kierownictwo, świadczą stabilizacja i konsolidacja polityczna na Węgrzech.

Poziomki — po raz trzeci!

W lasach w pow. Rzeszów, w przydrożnych rowach i na polanach po raz trzeci w tym roku zakwitły poziomki.

Drugi raz kwitły poziomki z początkiem sierpnia.

Sprawy wymiany turystycznej między krajami socjalistycznymi

W Warnie zakończyła się konferencja przedstawicieli biur podróży krajów socjalistycznych.

Uchwały konferencji zmierzają przede wszystkim do stworzenia dogodnych warunków wymiany turystycznej między krajami socjalistycznymi w drodze obniżenia kosztów i usprawnienia komunikacji kolejowej, lotniczej i autobusowej, uproszczenia formalności paszportowych i celnych oraz poprawy jakości usług turystycznych.

Z przychylną opinią uczestników konferencji spotkał się wniosek delegacji Polskiej, dotyczący zniesienia wiz tranzytowych dla turystów z krajów demokracji ludowej ra terenie tych krajów

Nauczyciele oczekują poprawy warunków pracy

Na wstępie wczorajszego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZNP, które obradowało w Krakowie, nawiązano do ostatniego przemówienia tow. Gomulki w sprawie szkolnictwa, po czym uchwalono rezolucję, w której plenum dziękuje kierownictwu partii za troskę i zapewnienie, iż wszystkie ogniska związkowe ZNP dołożą wysiłków, aby wytyczne partii zostały zrealizowane.

Ostatnio nastąpił poważny rozwój budownictwa szkolnego. Mimo to w okresie 5-letni plan wykonano zaledwie w 40 procent. Plan 5-letni wysunął postulat budowy 16 tys. izb szkolnych. W ciągu najbliższych 5 lat przybędzie szkółom ok. miliona młodzieży, a jeśli przedłużymy naukę o jeden rok — półtora miliona. Dla tej ilości młodzieży potrzeba około 70 tys. izb, przy czym na prowincji, gdzie co piąta, szósta izba szkolna jest zagrzębiona, trzeba przeprowadzić remonty sal. W sumie potrzeby finansowe sięgają ponad 20 miliardów zł. Państwu trudno będzie pokryć całość wydatków i dlatego zachodzi potrzeba zmobilizowania środków społecznych i konieczność aktywnego działania wszystkich ogniw związkowych.

Odrzutowiec spadł za burtę lotniskowca

Brytyjski odrzutowiec po-naddźwiękowy typu „Scimitar” po wylądowaniu na pokładzie lotniskowca „Victorieus” spadł za burtę okrętu i zatonął. Pilota nie zdołano uratować, mimo iż na miejsce wypadku przybył natychmiast helikopter.

Samolot pływał na powierzchni morza około 2 minuty i załoga lotniskowca widziała, jak pilot na próżno usiłował otworzyć drzwiczki swej kabiny.

Echo dnia

Krucjata Watykanu

Sprawy tygodnika katolickiego „Temoignage Chretien” i nagonki Watykanu i części episkopatu francuskiego na to pismo nabiera coraz wyraźniej charakteru sensacji o posmaku skandalicznym.

Ostatni numer „France Observateur” przynosi szereg szczegółów rzucających nieco światła na zakulisowe sprzeczki tygodnika.

„France Observateur” przypomina, że „Temoignage Chretien” był od szeregu miesięcy atakowany przez rozmaite grupy katolickiej i świeckiej skrajnej prawicy. Kolporterzy tygodnika byli napadani i bici na ulicach. Jakkolwiek „Temoignage Chretien” nie cieszył się nigdy szczególną sympatią episkopatu francuskiego, to jednak szereg biskupów zaprotestowało przeciwko tym brutalnym napaściom na pismo. Dopiero w dniu 10 czerwca, to znaczy niedługo po puczu z 13 maja, przeciwko któremu tygodnik stał zdecydowanie wrogie stanowisko, kardynał Pizzardo, sekretarz Watykanu, zażądał wydania zakazu sprzedaży „Temoignage Chretien” w pobliżu kościołów. Oddło się to ujawnienie na finansach tygodnika, który większą część swych egzemplarzy sprzedaje w kolportażu. Zarządzenie kardynała Pizzarda — podkreśla „France Observateur” — było wyraźnym naciskiem Watykanu na episkopat francuski w kierunku zmiany redakcji pisma i tym samym jego linii politycznej.

Wrogi stosunek Watykanu i dużej części episkopatu francuskiego wobec „Temoignage Chretien” tłumaczy się nie tylko stanowiskiem tygodnika do puczu faszyzowskiego i jego wyrażną nieufnością do nowego reżimu. Watykan nigdy nie zapomni, że tygodnik katolicki odniósł się „więcej niż z rezerwą” do koncepcji europejskiej wspólnoty obronnej i że nie popierał nigdy MRP.

„Temoignage Chretien” wywołała kategorię protest szereg intelektualistów katolickich, którzy wystąpili publicznie przeciw zamachowi Watykanu na czasopismo francuskie i swobodę słowa we Francji.

Nie udała się ucieczka przemysłników

W marcu ub. roku milicja ujęła w Oświęcimiu dwóch przemysłników, obywateli austriackich: Bernharda Bassa — właściciela przedsiębiorstwa samochodowego w Wiedniu i Franza Kejmara. Rewizja w ich samochodzie wykryła 4.806 zegarków, które — jak wykazało śledztwo — wieźli na polecenie niejakiego Adama Feldona z Wiednia dla Wandy Rogowskiej w Warszawie.

20 tys. zł kosztów procesowych.

W październiku ub. roku Sąd Powiatowy w Warszawie skazał Bassa i Kejmara na zapłacenie 3.844.800 zł. grzywny, stanowiącej trzykrotną wartość przemycanego towaru lub w razie jej nieściągalności — na 3 lata więzienia. Ponadto otrzymali oni 18 miesięcy aresztu, a sąd zatwierdził przepadek mienia na rzecz skarbu państwa i zwrot kosztów procesu w wysokości 374.570 zł.

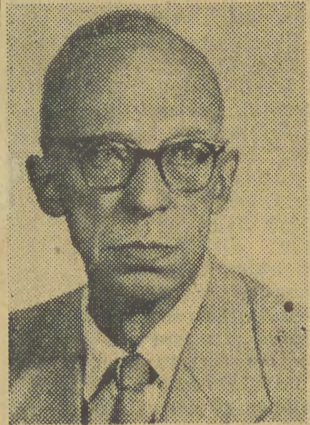
Amerykański sztuczny księżyc nie wszedł na orbitę

26 bm. wystrzelono na przylądku Canaveral trzystopniową rakietę typu Vanguard, na której czubie umieszczony był satelita o wadze 9,4 kg, o średnicy 50,8 cm.

W cztery godziny po wystąpieniu rakiety, przedstawiciele amerykańskiej Akademii nauk oświadczyli oficjalnie, że nie dysponują danymi, które by potwierdziły, że satelita wszedł na orbitę. Według ostatnich doniesień, sztuczny satelita nie wszedł na orbitę.

Wśród ludzi nauki

Prof. dr inż. Witold Budryk rektor Akademii Górniczo-Hutniczej



— Z jakimi instytucjami poza Akademią Górniczą współpracuje Pan Profesor?
— Z Wyższym Urzędem Górniczym, jestem członkiem Rady Naukowej Głównego Instytutu Górniczego, przewodniczącym Komitetu Naukowego Zakładu Górniczego, członkiem Państwowej Rady Górniczej i także Rady do Spraw Techniki przy prezie Rady Ministrów jak również Rady Techniczno-Ekonomicznej w Min. Górniczego.

— Ostatnio podobno Belgowie zwrócili się do Pana Profesora z prośbą o pomoc przy opracowaniu metod zapewniających bezpieczeństwo w kopalniach?
— Tak, przed dwoma laty w Belgii miała miejsce wielka katastrofa, zginęło w niej 261 ludzi. Belgowie, ponieważ są ludźmi skrupulatnymi, zabrali się do pracy analizującej przyczyny. Sięgnęli też do jednej z moich prac, którą zreferowałem na kongresie w Belgii jeszcze w r. 1930. Nawiazali ze mną korespondencję i zaznajomili się z innymi moimi pracami. Ostatnia ich wizyta u mnie, w ub. miesiącu była związana właśnie z tymi pracami.
— Ile prac ogółem wydał Pan Profesor i w jakich językach?
— Około 120. Drukowano je w ZSRR, w NRD, ostatnio otrzymałem przetłumaczone na język chiński, w ich czasopiśmie naukowym, mam też tłumaczenie w języku francuskim, brałem udział w kongresie naukowym w Paryżu w r. 1935.

— Proszę powiedzieć co wpłynęło na to, że Pan Profesor wybrał tę właśnie gałąź nauki — i jaki był tok studiów?
— Po ukończeniu szkoły realnej w Białymstoku (tam się urodziłem) wstąpiłem do Instytutu Górniczego w Petersburgu. Dlaczego? — Chyba dlatego, że było tam najtrudniej się dostać, na jedno miejsce było 15-tu kandydatów, a dla 17-letniego chłopca jakim wówczas byłem trudności takie stanowiły zachętę. To było coś podobnego do wyczynu sportowego. Udało się. Zdałem egzamin i zostałem przyjęty. Pierwsza wojna światowa przerwała te studia. Od 1914 r. byłem praktykantem w kopalni węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim. W 1917 r. wstąpiłem na Politechnikę Lwowską na Wydział Inżynierii, studia te kontynuowałem następnie w Warszawie, pracując równocześnie w Ministerstwie Robót Publicznych. Od 1922 r. studiowałem na Akademii Górniczej w Krakowie, gdzie uzyskałem na tej uczelni dyplom inżyniera górniczego, a następnie

jako pierwszy doktorat. Habilitowałem się w r. 1929 i do wybuchu drugiej wojny światowej wykladałem na AG jako profesor. Wkrótce po wybuchu wojny zostałem aresztowany przez hitlerowców i razem z innymi profesorami osadzony jako więzień polityczny w więzieniu we Wrocławiu, a następnie w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen, skąd zwolniono mnie w lutym 1940 r. Od r. 1945 wykładałem znów na Akademii Górniczo-Hutniczej, gdzie obecnie prowadzę katedrę i jestem rektorem. Prócz tego byłem członkiem zwyczajnym Akademii Nauk Technicznych w Warszawie, a obecnie członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk i przewodniczącym Naukowego Komitetu Górniczego tejże instytucji. Tak mniej więcej wygląda moje życie. Czasem były chwile ciężkie, lecz praca i wrodzony optymizm pozwalały mi zawsze trudności przezwyciężać.

— Za swą tak rozległą działalność naukową Pan Profesor niewątpliwie otrzymał odznaczenia?
— O tak, nazbierało się sporo. Otrzymałem w 1948 r. dyplom honorowy Min. Przem. i Handlu, w 1949 nagrodę naukową m. Krakowa, Państwową Nagrodę Naukową I stopnia w 1951 r., Państw. Nagrodę Naukową (zespołową) II stopnia w 1953 r. Poza tym zostałem odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski.

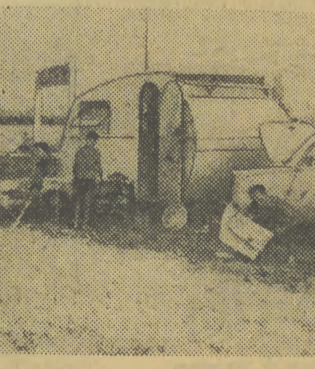
— Jeszcze jedno pytanie Panie Profesorze — co Pana interesuje poza pracą?
— Na to trudno mi odpowiedzieć, gdyż problemy, których rozwiązaniu poświęciłem się, są tak absorbujące, tak wypełniają moje myśli, że właściwie nie mogę zrobić takiego rozgraniczenia — praca i czas wolny poza nią. Np. ostatnio zajmowałem się bardzo intensywnie zagadnieniem tąpnięć w kopalniach przy współudziale prof. Edwarda Janczewskiego — geofizyka, który udowodnił, że są one u nas w Polsce wynikiem trzęsienia ziemi. Zgłosiłem nawet referat na ten temat na Międzynarodowym Zjeździe Górniczym, który się odbędzie w Lipsku w październiku. Po raz pierwszy poinformujemy zagranicę o trzęsieniu ziemi na Górnym Śląsku. Czyż takie sprawy nie mogą pochłoniąć człowieka zupełnie?

— Patrząc na pełne entuzjazmu a zarazem jakiegoś wewnętrzznego uporu czy Profesora odpowiadam cichutko — tak...
— Rozmawiała
OLGA DUBANOWSKA

— Czy w walce tej człowiek zwyciężył? Czy wyniki tej ogromnej pracy można nazwać pozytywnymi? O odpowiedź na te pytania prosimy prof. dr Budryka.

— Wyniki mamy bardzo poważne. Jeżeli jeszcze zdarzają się wypadki to dlatego, iż nie wszystkie kopalnie zastosowały na swoim terenie zalecenia wynikające z teoretycznych badań. W każdym razie bezpieczeństwo pożarów podziemnych zmniejszyło się wydatnie. Stale współpracuję z naszym górnictwem nad najważniejszą moim zdaniem dziedziną — bezpieczeństwem ludzi.

Camping — konieczną placówką Krakowa



Fot. Z. Wójcikiewicz

Letni sezon turystyczny mamy już poza sobą. Kraków uzyskał pierwszy oddech po tegorocznym najeździe turystów krajowych i zagranicznych. Tak pierwszych (rodziców), jak i drugich (cudzoziemców) trzeba było zakwaterować, wyżywić, dać im rozrywkę, wypoczynek itp. A więc było to niełatwe zadanie. Czy przedsiębiorstwa turystyczne, zakłady gastronomiczne, placówki handlowe i rozrywkowe wywiązały się ze swych zadań w minionym sezonie turystycznym? Na pytanie to, odpowiedź uzyskamy nieco później. Dzisiaj powiemy natomiast kilka słów na temat problemu „dachu nad głową”.

W letnim sezonie turystycznym w krakowskim biurze przydziału pokoi hotelowych

pracownicy czynili wszystko, by przybyłych gości w jakiś sposób ulokować pod dachem. Wykorzystano każde wolne łóżko, kierowano przybyszów do domów akademickich, do szkół przystosowanych do noclegów, a nawet do mieszkań prywatnych. Były jednak dni w lipcu i sierpniu, w których wiele osób nie znalazło noclegu. Mniej przedsiębiorczy „kimali” na dworcu kolejowym lub na ławkach Plant. Energetyczniejsi „pryskali” za miasto i tam na łonie przyrody spędzali nocę...

Widząc tych „rozbitków” nieraz zastanawiałem się, czy naprawdę problemu „dachu nad głową” nie można w jakiś możliwy sposób rozwiązać. Czy nie można w sposób prosty, bez dużych inwestycji zapewnić noclegów turystom

przybywającym do Krakowa? Doszedłem do przekonania, że odpowiedź na nurtujący nas problem, nie trudno znaleźć. Luksusowa, a zarazem tania turystyka to — camping. Camping — to dach nad głową dla wszystkich tych, którzy nie mogą znaleźć miejsca w hotelu czy domu noclegowym.

Urządzenie campingu, to sprawa bardzo prosta. Camping nie wymaga wielkich i kosztownych inwestycji, szybko daje duże dochody, a zarazem jest tani i chętnie odwiedzany przez turystów. Camping to po prostu kawałek ogrodzonego i pilnowanego terenu (ogrodu, łąki) pociętego wąskimi asfaltowymi uliczkami. Na wyznaczonych miejscach stają namioty, od małych dwuosobowych — aż do wielkich, piętrowych. Campingi, nawet te mniej luksusowe, posiadają zawsze jeden albo kilka wspólnych stałych budynków, mieszczących biuro informacyjno-meldunkowe, sklepiki z artykułami spożywczymi, kioski z najnowszymi gazetami, pocztówkami, drobnymi upominkami itp. Niemal na każdym campingu znajdują się prysznice z zimną i ciepłą wodą. Ciepła wydatkuje się ze zbiorników po wrzuceniu do automatu-kranu żetonu lub drobnej monety. W podobny sposób korzysta się z elektrycznych żelazek czy kuchenek gazowych.

Miałem okazję przekonać się, że turyści Zachodu podrożają do campingu do campingu, spędzając w każdym nieraz po kilka dni, a nawet tygodni. Po odpoczynku,

Płetwonurki PTTK na start!

Fot. M. M.



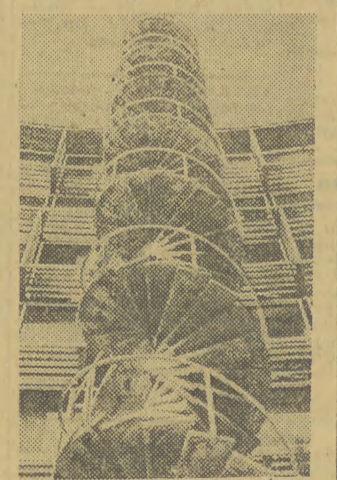
Mimo że pogoda jest już wyraźnie jesienią, dziś będziemy świadkami interesującej imprezy, jaka odbędzie się — brrr! — na basenie kąpielowym „Tracovi” przy Alei 3 Maja. Będzie to pierwszy publiczny występ członków krakowskiego Klubu Płetwonurków PTTK, którzy zdemonstrują publiczności różne „tajemnice” tego niezwykle ciekawego sportu, mało u nas dotąd rozpowszechnionego. Pokaz, który rozpocznie się o godz. 16.00 opatrzonej będzie odpowiednim komentarzem, wyjaśniającym zagadnienia nurkowania i techniki pracy pod wodą. Na zdjęciu: płetwonurek przed zanurzeniem się w jaskiniowym jeziorku. (wrx)

Turyń — miasto FIAT-a

Na każdym stoliku turyńskiej restauracji buteleczka „Chianti” i specjalny chleb. Zamawia się najczęściej smażoną rybę, kompletnie oczyszczoną z ości. Przy stolikach piękne kobiety. To Turyń widziany oczyma przybysza, znajdującego tak wiele uroku w jego słońcu, w pięknych obudowanych podcieniach ulicach.

Turyń ze swymi 800 tysiącami mieszkańców należy do najbardziej uprzemysłowionych ośrodków włoskich. W ciągu kilku lat jego ludność podwoiła się. Nikt już zapewne nie pamięta, że nazwa miasta pochodzi od stad byków, pasących się kiedyś na zboczach okolicznych wzgórz.

F. I. A. T. (skrót Fabbrica Italiana Automobili Torino, ze swymi 65.000 robotników — wśród nich około 3.000 kobiet — przewodzi przemysłowemu życiu tego centrum. Oprócz FIAT-a odnajdziemy tu także przemysł metalurgiczny, tekstylny i słynną wytwórnię masyżyn do pisania „Olivetti”, zatrudniającą siedem tysięcy robotników.



3 października nastąpi uroczyste przekazanie do użytku nowego gmachu UNESCO w Paryżu. Ciekawa konstrukcja z betonu i szkła nadaje budynkowi supernowoczesny charakter. Na fotografii schody na zewnątrz gmachu — przewidziane jako zapasowe wyjście na wypadek pożaru — stanowią także swego rodzaju dekoracyjny element. (db)

Ej, te dzieci...

Przed paru dniami w szpitalu w Glasgow 12-letnia dziewczynka urodziła dziecko. Noworodek ważył 3 kg. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek jaki zdarzył się w Szkocji. Dzieci, zarówno matka jak i córka — czują się dobrze. (bk)

W przeciwieństwie do reszty Włoch — w Turylinie na trzy kobiety jedna pracuje, najczęściej w przemyśle, w handlu lub w administracji. Ich wynagrodzenie — na ogół — niższe o 20 do 30 proc. od podoborów mężczyzn.

Na miejscowy rynek około godziny dziesiątej zbiegają się tysiące kobiet. Kupują pomarańcze (160 lirów za 1 kg), ziemniaki (100 lirów za kg), płacą od 1000 do 1200 l. za kilogram mięsa. Przeciętna wynagrodzenia waha się tu od 40.000 do 45.000 lirów. Nie trudno sobie wyliczyć przeciętną stopę życiową, jeśli się jeszcze weźmie pod uwagę, iż czynsze kształtują się od 15 do 20 tys. lirów miesięcznie i to wcale nie za specjalnie luksusowe mieszkania.

W jednym z rogów placu grupa młodych mężczyzn. Od czasu do czasu rzuca kilka słów, czasem któryś z nich zbliży się do cudzoziemskiego przechodnia, by poprosić o papierosa. To bezrobotni. 200 tysięcy ludzi, przybyłych z południa Włoch, usiłuje tu znaleźć pracę, często na próżno. Nie posiadają żadnych kwalifikacji, nie mają żadnych możliwości zdobycia tu dachu nad głową. Tam na południu pozostawili rodzinę, obiecując przysłać choćby najskromniejsze środki na jej utrzymanie. Ta armia bezrobotnych w Turylinie nie stanowi nawet 10 procent wszystkich bezrobotnych we Włoszech. Ich liczeb-

ność oblicza się na dwa i pół miliona.

Od dłuższego już czasu żony włoskich robotników domagają się wprowadzenia dodatków rodzinnych. Choć np. w Turylinie znaczna ilość kobiet pracuje zawodowo — ogólna większość Włosek poświęca się prowadzeniu gospodarstwa domowego. Nie mają one zresztą przy tak dużym bezrobociu żadnych szans znalezienia pracy. Nawet w rzemiośle czy w przemyśle tekstylnym nie mogą liczyć na zdobycie choćby najskromniejszych zarobków, bowiem panujący w tej dziedzinie kryzys pogłębia się tak znacznie, że w ciągu ostatnich pięciu, sześciu lat liczba zatrudnionych w nim spadła do połowy. Jeszcze kobiety młodsze mogą liczyć na jakąś pracę, ale skoro osiągną czterdziestkę wszystkie niemal fabryki i warsztaty zamykają przed nimi swe bramy. W tej sytuacji żądany dodatek w wysokości 3.000 lirów byłby dla rodziny pewną pomocą.

W robotniczej dzielnicy Mirafiori, w domach wybudowanych przez miasto, gdzie w oknach suszy się bielizna, poruszana łagodnym wiatrem, sięgając z piętra do piętra nie brak kłopotów. Niekiedy się tu żyje. Całkiem inaczej jak turyńczykom, spacerującym wzdłuż marmurowej kolumnady wspaniałej Via Roma.

(mk)

Co czytać

Dokument roku 1957

Kupcie książkę Allega. Przeczytajcie książkę Allega i odłóżcie ją do szuflady. Zamknijcie szufladę na klucz, aby ustrzec przed tą książką wasze dzieci. Dla waszych dzieci nigdy nie będzie dość późno, by dowiedzieć się prawdy o świecie dorosłych. Ani dla was dość wcześnie.

Alleg jest dziennikarzem, Algierczykiem pochodzenia francuskiego, komunistą. Piśsze o tym, jak jedni ludzie męczą innych ludzi za pomocą sznurów i desek, noży i elektryczności; jak w roku 1957 jedni ludzie poddają drugich próbie ognia i wody; jak opancy palą języki więźniom, jak lekarz wsącza w ich żyły narkotyki osiabiające wolę, a oficer kopie w genitalia.

Książka jest całkowicie wiarygodnym dokumentem. Nie znajdziecie tam nic prócz opisu. Wyjątkiem opis kilkunastu scen tortur, gdzie w rolach katów występują młodzieńcy z brygady spadochroniarzy generała Massu, czyli sam kwiat armii francuskiej. Jan Kott nazywa ów opis wielkim py-

taniem o losy Francji. Dostrzegam więcej pytań:
— Czy naród odpowiada za swój rząd, za swoją armię, za generałów?
— Czy człowiek odpowiada za ludzkość?
— Czy prawda o torturach w mieście Algier dotyczy Polaków?
— Nie? Mówisz, że nie?
— Więc o naszym spokoju, o naszym poczuciu moralnego bezpieczeństwa, o naszym honorze i godności człowieka decydują kilometry?
— Więc możemy sobie żyć zwyczajnie, możemy pozostać uczciwi i obojętni, jeśli krzywda i hańba dzieją się dość daleko?
— Nie?
— A coż właściwie można na to poradzić.
Czytajcie Allega. Oszczędźcie waszym dzieciom podobnych pytań. Jak? Nie wiem. (ata)

Henri Alleg. Tortury. Wstęp i tłumaczenie Jana Kotta. Książka Wiedza, 1958. Cena zł 3.

Pani zadala...



niu lekcji (tak!) za swojego syna. Siedziła za stołem i najwyraźniej w świecie rysowała w jego zeszyt. Chłopiec stał obok...

Pora była późna, chłopak ziewał. Pewno z niechęcią myślał, że jutro trzeba będzie rano wstać do szkoły...

I znów ojciec, sam nauczyciel patrolujący swemu synowi przy odrabianiu lekcji. Raz po raz wybucha głośna awantura. Jak siedzisz! Również! Gdzie łokieć?!

Chłopiec ma oczy pełne łez. W tej chwili nienawidzi szkoły, lekcji, książek. Do ojca ma żal. Ten sam chłopiec, kiedy nikt nie stoi mu nad głową...

Może wśród ojców i matek z przytoczonych tu przykładów, autentycznych niestety, poznać siebie. Nie będzie to oczywiście powód do dumy.

Pewien ojciec zwierzał mi się kiedyś, że jego dzieci odrabiają lekcje przy grającym radiu. — Specjalnie włączam — dodał. — Niech sobie ćwiczą zdolność koncentrowania uwagi na nauce bez względu na otoczenie. Ciąso teraz. Trzeba by chyba z domu uciekać, żeby miały spokój.

Pania S., mamę trzecioklasisty zastąpiła przy odrabia-

I choć postępowanie wasze lepsze wyniki osiągniecie lek-podyktowane jest troską o dziecko i jego powodzenie w szkole — jest szkodliwe. Ważna rola, drodzy rodzice, winna sprowadzać się raczej do czynności natury organizacyjnej w ułożeniu systematycznego programu dnia i pewnej kontroli w przestrzeganiu przyjętego porządku. Kontrola ta będzie dawała tym lepsze wyniki, im mniej będzie przez dziecko odczuwana.

Co i jak organizować? URZĄDZIC dziecku szkolnemu własny kąt do pracy. Jeśli nie ma osobnego biurka, stolika z szufladkami, niech będzie to przynajmniej wyznaczone stałe miejsce przy wspólnym stole wolnym od talerzy po obiedzie, resztek jedzenia itp. (należy pamiętać o takim usytuowaniu stołu, aby światło padało z lewej strony. Na wieczór niezbędna będzie lampa stołowa. Światło skierowane zawsze na książkę, czy zeszyt, nigdy na oczy).

PRZYJĄC stałe godziny na odrabianie lekcji, nie bezpośrednio po pouroczu ze szkoły, tuż po obiedzie, ani zbyt późno wieczorem.

ZAPEWNIĆ dziecku odrabiałemu lekcje spokój niezbędny do skupienia uwagi. Wszelkie polecenia typu: „Skocz na dół po chleb“, „Zobacz co się z małym Edziem dzieje“ itp. — skończyć!

A jeśli już pomoc konkretna, to polegająca wyłącznie na objaśnieniu niezrozumiałego tematu, ewentualnym sprawdzeniu lekcji piśmiennych, przepytaniu ustnych. Znacznie

ką zachętą w rodzaju „Dziś już lepiej“, „Postaraj się to jeszcze lepiej przygotować“, niż nieustannym strofowaniem: „Ty chyba nigdy tego nie zrozumiesz“, „Kiedy miałem tyle lat co ty...“

O, tych porównań zdecydowanie należy unikać. To już niestety tak jest, że pamiętamy swoje szkolne sukcesy i o tych głównie dzieciom opowiadamy. Chwalić się przed dziećmi dwójami nie ma oczywiście sensu, ale i z tymi sukcesami nie przesadzać. Dzieci tego bardzo nie lubią.

Jest początek nowego roku szkolnego. Dzieci obiecują sobie zwykłe, że w tym roku wszystko będzie inaczej. Inaczej — to znaczy lepiej — myślą. I na pewno głęboko w to wierzą. To żeby było naprawdę lepiej — zależy w dużej mierze i od was, rodzice. (sz)

Camping — konieczną placówką Krakowa

(Dokończenie ze str. 3)

wziewaniu okolicznych miejscowości, ładują swe rzeczy w samochód, lub przyjeżdżają do motocykla, skutera czy roweru — i jada dalej. Camping przyjął się w całej pełni, stał się popularny i jest instytucją naprawdę tania i wygodną. Z jego usług korzystają nie tylko studenci posiadający przeważnie pustkę w kieszeni, lecz także właściciele luksusowych samochodów, a więc ludzie na pewno niebiedni.

Camping jest w chwili obecnej najpoważniejszym konkurentem zachodnich hoteli. Nam natomiast w naszym kraju nie może zagrozić, a wręcz przeciwnie będzie obryzmia, nieoceniona pomocą w rozwiązaniu problemu „dachu nad głową“. Naśladownictwo w tym wypadku — nawet w formach prostszych — jest więc jak najbardziej polecane.

W Krakowie, owszem, dyskutuje się — i to już od dłuższego czasu — nad utworzeniem campingu przy ul. Piastowskiej, a w dalszej kolejności — na odcinku pomiędzy Krakowem, a Nową Hutą. Pierwszy z wymienionych podobno został już ujęty w planie finansowym. Obecnie chodzi więc o to, by projekt został zrealizowany i to jak najwcześniej. Dlatego też o sprawie tej należy myśleć już dzisiaj, by z wiosną rozpoczęte zostały prace przy urzędzeniu campingu — i by w sezonie mógł on przyjąć turystów, licznie odwiedzających nasze miasto.

Urządzeniem campingu powinna zainteresować się Spółdzielnia „Turysta“. Z pomocą placówce tej przysłoby wielu ludzi, znających doskonale organizację campingów. Już dzisiaj dla zainteresowanych podaje, że inż. arch. Antoni Uliński oraz inż. arch. Jerzy Labega a także prof. Rzymkowski z Politechniki Krakowskiej mogliby dostarczyć szkice typowych campingów. W organizacji samego campingu doskonale zorientowany jest p. Mieczysław Rudnicki z Krakowa i na pewno może on wiele zrobić dla naszego miasta. Zainteresowanym w organizowaniu campingów może służyć (bezinteresownie) swymi uwagami, spostrzeżeniami i materiałami również niżej podpisany...

ZDZISŁAW WÓJCIKIEWICZ



PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNICE FIZYCZNE do sprzątanai biur oraz innych pomieszczeni po przeprowadzonym remoncie, zatrudnimy. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „Usługa“ — Kraków, Rynek Gł. 34. K-6729

KRAWCZYNI Kwalifikowane do pracy chałupniczej i w zakładzie przyjmie Spółdzielnia „Wisła“ — Kraków, ul. Westerplatte 13, I p., tel. 563-20.

KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy i dłuoletnią praktyką oraz ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO — zatrudni natchmiast Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Planowania — Kraków, ul. Kamienna 19, pokój 17, w godz. od 6.30 do 14. K-6730

INŻYNIERA z dluoletnią praktyką na stanowisku kierownika technicznego w Zarządzie Inwestycji przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty pisemne kierować: Biuro Ogłoszeń i Reklam „Prasa“, Kraków, Rynek 46, dla nr K-6736.

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH niekwalifikowanych zatrudni natchmiast Dział Wykonawstwa Pracowni Zabytków — w Krakowie, ul. Miodowa 41 (parter). — Zgłoszenia pod wskazanym adresem od godziny 7 do 9.

ŚLUSARZY oraz PALACZY i POMOOCNIKÓW c. o., z kwalifikacjami — przyjmie natchmiast Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu.

MURARZY, LASTRIKARZY, TYNKARZY, PARKIECIARZY, BLACHARZY, MALARZY, CIESLI, KOPACZY, MONTERÓW ELEKTRYKÓW, WOD-KAN. i C. O. oraz ROBOTNIKÓW NIEMYKwalifikowanych — zatrudni na dogodnych warunkach pracy — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a, II p., pokój nr 51.

Zakłady Chemiczne „Azot“ w Jaworznie — zatrudniają od zaraz ŚLUSARZY, ELEKTROMONTERÓW, TOKARZY, SPAWACZY, KOWALI, STOLARZY oraz PRACOWNIKÓW niemykwalifikowanych (mężczyzn). — Zatrudniają również STRAŻAKÓW straży p-poż. lub CHĘTNYCH UCZENIA SIĘ TEGO ZAWODU. — Warunek — ukończone 18 lat życia. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Chemicznego. — Zakwaterowanie dla samotnych zapewnione w Hotelu Robotniczym I. kategorii. — Przy zakładzie czynne są: stółówka, kino zakładowe itp. — Pracownicy otrzymują poza tym ubrania ochronne oraz deputat węglowy. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry tychże Zakładów.

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa do 2 osób i dziecka. — Wymagane referencje. — Kraków, Kremerowska 14 m. 6. 25763-g

POMOC domowa docho-dząca lub na stałe, na dobrych warunkach potrzeb-na od zaraz. Kraków, Kraszewskiego 27, I p., (przy Błoniach). 25725-g

POTRZEBNA fryzjera meskie-ro na stałe — siłą fachową. Kraków — Rakowice. Piotów 243. 25814-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc domowa — (centr. ogrzewanie, bez prania). — Kraków, Dzierżyńskiego 26 b/7. 25804-g

GOSPOSIA, umlejąca do-brze gotować, potrzebna od zaraz na plebanie. Wyjazd. Zgłoszenia: Kraków, ul. Bosacka 24, m. 6. 25811-g

Nauka

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej — przyjmuje na kursy kosmetyki osobiste — kosmetyki zawodowej, masażu leczniczego, manicure i pedicure. Wpisy: Kraków, Basztowa 9 I p., godz. 8—17, tel. 535-57.

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła, Kraków, Dietla 38 przyjmuje wpisy na kursy kręślenia technicznych: budowlanych i maszyno-wych, oraz kursy kosztorysowania, robot budowlano-montażowych.

POLSKIE Towarzystwo Ekonomiczne organizuje kursy: roczne ekonomicz-ne dla maturalistów, pół-roczne i roczne księgo-wości, roczne zaopatrzenia i gospodarki materiałowej. Wpisy — Kraków, Wygoda 9, tel. 503-14 i Floriańska 38, tel. 533-25.

RUFYNOWANY nauczyciel (ukończony uniwersy-tet) uczy: dzieci, starszych; niemieckiego, fran-cuskiego, angielskiego — metodą gramofonową LIN-GUAPHONE, Telefon: — 530-30. 25903-g

KURSY pisania na maszy-nach i biurowości — pro-wadzi Stowarzyszenie Ste-nografów i Maszynistów PRL, Kraków, Rynek Gł. 10, III p. 25870-g

Matrymonialno

DYSKRETNIE i szybko ko-jarzy małżeństwa „Usługa“ Kraków, Rynek Główny 34, I p., oficyna. K-6140

„LILIANA“ Kraków, Szlak 19, dyskretnie kojarzy mał-żeństwa — 150 ofert wysła-my po nadesianiu 10 zł.

WDOWA bezdzietna, po 50-ce, posiadająca własny dom z ogrodem, pozna człowieka religijnego, bez nałogów, może być emeryt kolejowy — w celu matry-monialnym. Rozwiedziony wykluczeni. Oferty 25637 „Prasa“, Kraków, Rynek 46.

Kupno

MASYNE trykotarska ty-pu „Overlok“ kupię. Oferty (podać cenę). „Prasa“, Kraków, Rynek 46, dla nr 25590.

KUPIĘ dwa stoły cukierni-cze. Oferty: 25786 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

PLATFORME jednokonna, sprzedam. Kraków, Sław-owska 16 m. 5. 25654-g

PIANINO markowe, czarne, sprzedam. Kraków, Marka 33 m. 1a. 25893-g

SAMOCHÓD „Olympia“ — górnozaworowy, w ideal-nym stanie — sprzedam. — Kraków, ul. Pędzichów 20. 25816-g

GWARANTOWANE mlecz-ko pszczone w tabletkach, zawsze świeże, oraz mlecz-ko pezele konserwowane w miodzie — sprzedaje producent B. Przybylski, Kraków, ul. Jaracza 8 m. 4, tel. 538-66, w godz. od 16—20. 25309-g

SPRZEDAM okazjynie kon-solę, kanapę, toaletkę, krze-siło, świecznik 12-lampowy, dywan 3,5x4,5 m. Kraków, Dietla 79/3, tel. 590-16. 25379-g

„ARGO“ male, dostosowa-ne do „Warszawy“ sprze-dam. Oferty 25594 „Prasa“, Kraków, Rynek 46.

SILNIK do- samochodu „Ira-P3“ — sprzedam. No-wa Huta, Os. „B-1“, bl. 3b, m. 1, tel. 405-20. 25602 g

„JAWA“ 350, nowa, (rok prod. 1958) — sprzedam. — Kraków, Stradom 8, w pod-wrocu, od godz. 17.30. 25608-g

„SIMSON-SPORT“ 250 no-wy — sprzedam. Kraków, Stradom 8, w podwrocu, od godz. 17.30. 25609-g

„AWO-SIMSON“ dotarty — sprzedam. Kraków, tel. 244-36. 25718-g

MOTOCYKL „Iz“ 49, z oryginalną przyczepką, po 5 000 km oraz wózek głę-boki „Węgielski“ — sprze-dam. Kraków, ul. Karme-licka 9/14, oficyna. 25729-g

TRYKOTARSKA maszynę produkcyjną „Dubiet“ — 10/80, wyposażoną, na cho-dzie, tanio sprzedam. Kra-ków, Lubiez 27a m. 15. 25733-g

„JAWA“ 250 na szesnast-kach, prawie nowa, z przy-czepką lub bez — sprzedam. Ogiądać: Tarnów, Młokie-wicza, blok 13/6. 25752-g

WAPNO palone, I gatunek, dostarcza na miejsce budowy wapniennik. Władom-ność: Kraków, Piłarska 5, m. 8, tel. 211-31. 25748-g

TAKSOWKE marki „Mo-skiewicz“, w idealnym sta-nie, uruchomiona, z tak-sometrem „Halda“, sprze-dam natchmiast okazjynie — z powodu choroby. Oferty 25877 „Prasa“, Kra-ków, Rynek 46.

PRZYPOMINAMY P. T. Odbiorcom chcącym budo-wać na wiosnę, że już obe-cnie winni zaopatrzyć się w dobre wapno — celem zgaszenia i zadołowania. Zakupu mogą dokonać na miejscu w „Wapnienniku Zakrzówek“ w Krakowie. Dojazd do Wapniennika przez Mateczny i ulicę Koberzyską. 25823-g

FORTEPIAN krótki, pan-cerny, krzyżowy, bardzo dobry — sprzedam. Kra-ków, Józefiłow 8, m. 2. 25821-g

PUSTAKI stropowe, DMS i Akermanna, pustaki ścien-ne, dachowe, płyty chod-nikowe, krawężniki, sprze-daje: Wytównia — Kra-ków, Al. 29 Listopada 117. 25816-g

KOMPLET koloru seledyn: szafa, trójdzienne, stół, 2 łóżka metalowe, (biurko) — sprzedam. Kraków, tel. 569-09, po godz. 15. 25776-g

PIANINO czarne, pełno-palcernie, krzyżowe, bar-dzo dobre — sprzedam. — Kraków, Grodzka 6, m. 13 — parter. 25820-g

2 SAMOCHODY w dobrym stanie: 4-osobowy „Pra-ga“ i 6-osobowy „Peugeot“ (dach odsuwany) — sprze-dam z powodu wyjazdu. Ogiądać w niedzielę, Kra-ków-Bronowice Wielkie, So-śnowiecka 125, (Przedzszko-le) — Tomsa. 25781-g

Nieruchomości

WILLĘ jednorodzinna nie-wykonzonowana na Osiedlu wilej Jednorodzinna z ogro-dem owocowym na Osiedlu, willę jednorodzinna i dwu-rodzinna, nowa, „superkom-fortowa“ w Bronowicach — sprzeda „Transakcja“ — Kraków, Grodzka 6, I pię-tro. 25675-g

Lokale

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, komfortowe, w śródmieściu, na większe dwupokojowe, komfortowe. Warunki do omówienia. — Oferty 4-365 „Prasa“ Kra-ków, Rynek 46.

PILNIE poszukuję komfor-towego pokoju (możliwie z centralnym ogrzewaniem) na okres trzech miesięcy. Korzystne warunki do omówienia. Oferty 25699 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

2 POKOJE, kuchnię, pół-komfortowe, parter, ul. Łobzowska — zamienie 2 pokoje, kuchnię, pełno-komfortowe. Warunki do omówienia. Oferty 25719 „Prasa“, Kraków, Rynek 46.

KONCZĄCY studia (praca dyplomowa) szuka(nie) na 1 rok małego pokoiku z osobnym wejściem. Czynsz wg umowy, może być z gó-ry. Oferty 25727 „Prasa“ — Kraków, Rynek 46.

PRZYJMĘ do komfortowe-go mieszkania studentkę, z pełnym utrzymaniem. — Oferty 25728 „Prasa“, Kra-ków, Rynek 46.

MALY pokój z używalno-ścią kuchni, parter (śródmieście) zamienię na dużą garsonierę wzdłużną pokój z kuchnią, w okolicy dwor-ca kolejowego. Warunki do omówienia na miejscu. — Oferty 25848 „Prasa“, Kra-ków, Rynek 46.

DWA pokoje z kuchnią — słoneczne przy ul. Muro-wanej 8 m. 14, II p. — zamienie na równorzędne, najchętniej w okolicy ul. Czarnowiejskiej. 25824-g

SŁONECZNY, duży, komfor-towy pokój z przynależ-nościami zamienię na po-dobny — mniejszy. Oferty 25794 „Prasa“ Kraków, Ry-nek 46.

MŁODA lekarka, samotna, poszukuje niekropkiego pokoju. Dzielnica obęj-tna. Warunki do omówie-nia. Oferty kierować: „Pra-sa“ Kraków, Rynek 46 dla nr 25788.

ZAMIENIĘ z wojskowym lub zdemobilizowanym 2 pokoje, kuchnię, I p. su-perkomfort przy ul. Mogi-leskiej na równorzędne w Osiedlu Rydla. Oferty: — 25787 „Prasa“ Kraków, Ry-nek 46.

POSZUKUJĘ pokoju z ku-chnią, wolnych od kwate-runku. — Wszelkie koszty zwrócę. Oferty 25833 „Pra-sa“, Kraków, Rynek 46.

Zguby

DRWAŁ Kazimierz, zgubił pleczatkę o brzmieniu: — „Kazimierz Drwał — lekarz med.“. 25839-g

PASZKOWSKA Teresa, — zam. w Sosnowcu, ul. Cur-ie-Skłodowskiej 14/13 — zgubiła legitymację stu-dencką Wydziału Prawa UJ. 25827-g

SOWA Jan, zgubił świa-dectwo ukończenia szkoły zawodowej, wydane przez Zasadniczą Szkołę Zawo-dową w Brzesku. 25570-g

CHODĘBA Edward, zam. w Dobranowicach, pow. Proszowice, zgubił w dniu 8 września 1958 r. na trasie Proszowice-Kocmyrzów, — Kraków, dwa portfele (ce-ratowy czarny, nylonowy czerwony) z dowodem oso-bistym i innymi dokumen-tami. Znalazcę uprasza o zwrót na podany adres. 25570-g

MICINSKI Wiesław, zam. Kraków, zgubił legityma-cję studencką UJ. 25619-g

KUNICKI Wojciech, ur. 10 sierpnia 1938, zgubił dnia 17. IX. br. w Krako-wie, dowód osobisty, wyda-ny przez KM MO Stare Miasto-Kraków oraz prawo jazdy kat. amatorskiej, — kartę pływacką, studencką kartę zdrowia. 25730-g

WOCH Jerzy, zgubił legi-tymację studencką — nr 15/54-C, wydaną przez AGH w Krakowie. 25767-g

BUKRABA Bożena, zgubiła legitymację studencką nr 124, wydaną przez UJ Kraków. 25874-g

DOM WYPOCZYNKOWY w Rabce-Zarytem

z którego mogą korzystać wszyscy pracujący uruchomił MHD w Krakowie

Koszt pobytu łącznie z całodziennym utrzymaniem od 37 do 45 złotych. Dzieci do lat 10 placą połowę należności. Komfortowy Dom Wypoczynkowy położony jest w bardzo ładnym miejscu u stóp góry „Luboń“.

Nieznane szczegóły romansu księżniczki Małgorzaty z plk. Townsendem

- € Operacja X czyli nietoperz z bombami,
€ Kącik auto-maniaka,
€ Żwirko nie chciał lecieć,
€ Czerwone nosy,

39 NUMERZE „ZDARZEN“

Różne

TŁUMACZENIA — podań, listów, zaproszeń: angielskich, francuskich, niemieckich, rosyjskich, łacińskich. Kraków, Westerplatte 12. 25904-g
MUNDURKI, ubranka — szkolne, płaszczyki, skafan-dry — poleca Jazdynka — Kraków, Rynek Gł. 9 (w sielni). 25716-g
DOBRY organizator-han-dlowiec, posiadający 100-000 zł — oczekuje propozycji. Oferty 25766 „Prasa“ Kra-ków, Rynek 46.

PODNOSZENIE oczek szyb-ko, solidnie, także express. Kraków, Limanowskiego — 27a. 25845-g

GARAŻU na samochód — „Warszawę“ poszukuję. — Oferty: 25809 „Prasa“ — Kraków, Rynek 46.

KTO pożyczony 15 000 zł na okres dwóch miesięcy. — Dam zabezpieczenie. St. Woźnik, Kraków, ul. Boh. Stalingradu 16.

Informacje: MHD — Kraków, 1 Maja nr 6. II p., pokój nr 31, w godz. od 7 do 15 — tel. nr 578-09.

Sobota Niedziela

27 WRZESIEŃ 28

Kosmy, Wacława

IDAC ULICAMI BRAKOWA Gad-wagi



Zgodnie ze wskazaniami „cud-diety” po długiej kuracji, w ciągu której walnie przyczyniłam się do likwidacji o-gólnonarodowej wrodzanej o-woców, stanęłam wreszcie przed groźną tar-czą automa-tycznej wagi osobowej, ustawionej w pobliżu ul. Siennej. W środ-ku coś potężnie zachorowało i... góra urodziła mysz: ma-lutką karteczkę. Z jednej stro-ny wybita była data, a z dru-giej coś w rodzaju nowocze-sniej grafiki: czarne zygzaki na białym tle. Za chwilę taki sam los spotkał jakiegoś męż-czyznę... W wyniku wywiadu okazało się, że takie wypadki wcale nie należą do rzadkości (wł.)

Z OSTATNIEJ CHWILI: Automat już działa prawidłowo. Tylko, że ten koło „Orbisu” pokazuje, że jestem o 3 kg... grabniejsza. A koszt ten sam: jedynie 50 gr!

Krakowskie Zakłady Artykułów Gospodarstwa Domowego w impasie

7 mln złotych wynosi wartość towarów złożonych w magazynach Krakowskich Zakładów Artykułów Gospodarstwa Domowego. Na towary te wyż. wym. zakłady nie mogą znaleźć nabywców. Nic więc dziwnego, że ten niepokojący stan zdołał doprowadzić Komisję Zajątrębię Ludności i Produk-cji Przemysłowej Rady Narodowej m. Krakowa do szczegól-nego przeanalizowania pracy krakowskich zakładów. Sprawom tym poświęcone było wczorajsze posiedzenie. Na podstawie kilkugodzin-nej dyskusji można wysnuć następujące wnioski: Prawdą jest, że krakowskie zakłady, zajmujące się produk-cją artykułów gospodarstwa domowego, mają poważne trudności w związku z przesta-rzałym parkiem maszynowym i złymi warunkami lokalowymi. Prawdą jest, że szereg tych artykułów, które zakłady produkują — sprawadza się niepotrzebnie z zagranicy; róż-nocześnie poważną ich konkurencją stają się ostatnio i-dentyczne wyroby, wytwarza-ne w ramach produkcji ubo-nej przez przemysł kluczo-wy. Prawdą wreszcie jest i to, że krakowskie placówki han-dlowe w małych jedynie ilo-ściach zaopatrują się w kra-

ASP zerwała z pojęciem akademizmu

Krakowska Akademia Sztuk Pięknych od nowego roku akademickiego działa na zmienionych zasadach organiza-cyjnych. Zamiast daw-nych 7 wydziałów są tylko 3 — architektura, malarstwo, rzeźba. Po 4 latach studiów na jednym z tych wydziałów student ma do wyboru 2-let-nie studia specjalizacyjne: grafika, scenografia, włókiennictwo, konserwacja. Nowa struktura organizacyjna jest o tyle słuszną, że np. włókiennictwo będąc malar-stwem na tkaninie wymaga poznania zasad malarstwa stalugowego. W tym roku przyjęto 61 nowych studentów. Zaobser-wowano nieco mniejszy niż w poprzednich latach napływ

Ciekawe i pożyteczne pomysły racjonalizatorskie na konkursie WZSP

W maju br. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Krakowie ogłosił konkurs pod hasłem „Produkujemy nowe asortymenty”. Termin zgłaszania projektów na konkurs upływa z dniem 30 bież. miesiąca. W okresie tym wpłynęło szereg ciekawych i pożytecznych pomysłów racjonaliza-torskich. W branży metalo-wo-elektrotechnicznej Spół-dzielnia Pracy im. Szat-

Muzycy-związkowcy radzą

Za dwa dni — 29 września br. — odbędzie się w Krakowie, w gmachu Związków Zawodowych przy ul. Skarbo-wej narada muzyków — człon-ków sektora muzyków Zw. Zaw. Prac. Instytucji Artystycz-nych. Narada ta — której przewodniczyć będzie wybitny nasz kompozytor i działacz muzyczny — prof. Piotr Per-kowski, prezes Krajowego Zar-ządu Sektora Muzyków ZZPIA — poświęcona będzie m. in. problemom upowszech-nienia kultury muzycznej oraz życia muzycznego w Krakowie w świetle polityki związkowej. (p)

kowskiego oraz Spółdziel-nia Pracy „Mechanika” zgło-siły projekty nowych że-lazek elektrycznych z termo-statami, pieców elektrycznych z piekarnikami oraz kombaj-nów gospodarstwa domowe-go. W branży drzewnej i wi-kliniarskiej Spółdzielnia Pra-cy „Zakład Stolarski” i Spół-dzielnia Pracy „Zjednoczenie” przedstawiły wzory mebli o nowoczesnych rozwiązaniach linii z uwzględnieniem su-rowca zastępczego oraz nowe wzory leżaków. W branży chemicznej Spółdzielnia Pra-cy „Pomoc” i Spółdzielnia Pracy „Anatomia” przygo-towały artykuły gospodarstwa domowego i ciekawe zabaw-ki. Tatrzańsko-Włókiennicza

Spółdzielnia Pracy w Zako-panem oraz Spółdzielnia Tkaczy i Pokrewnych Zawodów, reprezentujące branżę wło-kienniczo-odzieżową, wpro-wadziły do produkcji modele blazerów, kamizelek męskich, wiatrówek, narzut i firanek. Spółdzielnia Pracy „Przy-szłość” z branży skórzanej wyprodukowała nową galante-rię. W związku z otrzymaniem dodatkowych funduszy na nagrody z Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy konkurs WZSP „Produkujemy nowe asortymenty” został przedłużony do 31 paździer-nika br. Podsumowanie konkursu nastąpi w pierwszych dniach grudnia br. (mal)

Nauczyciele zakładają spółdzielnię!

W pierwszych dniach paź-dziernika uruchomiona zostanie w Krakowie nowa placówka spółdzielcza o bar-dzo specyficznym charakte-rze. Będzie to Spółdzielnia Pomocy Szkolnych i Naukow-ych „Urania”. Stanowić będzie filię centralnej spółdziel-ni w Warszawie i dzięki temu „pokrewieństwu” otrzymała na zagospodarowanie 50 tys. zł. Członkami spółdzielni będą nauczyciele — bądź to emery-tali bądź ci, którzy pozostają w służbie czynnej, z uwagi na niezbyt wysokie uposażenie, pragną dopomóc sobie dodat-kowym zarobkiem. Plany spółdzielni są — trzeba przyznać — pełne rozma-chu. Jej członkowie oprawią będą (technika introligatorska) książki należące do bibliotek szkolnych, zajmą się naprawą map, obrazów, pomocy szkol-nych oraz sprzętu szkolnego. Ponadto wyrabiać będą naj-różniejszego typu pomoce nau-kowe, potrzebne szczególnie do nauki geometrii, fizyki, chemii czy geografii i to wy-konywane tak z drzewa i ce-lulozid, jak z żelaza i tworzyw sztucznych. Większość prac członkowie

spółdzielni wykonywać będą systemem chałupniczym, a więc w swych prywatnych mieszkaniach. Miejsce dla poważniejszych napraw znaj-dzie się natomiast w lokalu spółdzielni przy Ryliku Gł. 39. Przewiduje się, że do końca br. znajdzie w „Uranii” dodat-kowy zarobek około 100 kra-kowskich pedagogów.

Zwiedzamy Kraków

Szczegółowe zwiedzanie zabytków Krakowa, cieszące się w ub. sezonie tak wielkim powod-zeniem, zostaje wznowione z po-czątkiem października br. Towarzystwo Miłośników Histor-ii Zabytków Krakowa — organi-zator tej imprezy — postanowiło na ogólne życzenie uczestników „wycieczek” wprowadzić karty ucześniewania na cały cykl, liczący 24 wycieczki, a umożliwiające zwiedzanie naszego miasta w mniejszych grupach. Karty te w cenie 55 zł za cały rok nabywać można w sekretariacie Towarzy-stwa — ul. Sławkowska 17 par-ter pok. 6 w godzinach przedpo-ludniowych. Między innymi o-rz zakładowo przy zgłaszającym swe własne grupy — przysługuje zniżka. Wszystkie wycieczki pro-wadzić będzie prof. B. W. Schön-born.

I Ogólnopolski Turniej Taneczny odbędzie się w tym roku

Ministerstwo Kultury i Sztuki powierzyło Pol-skemu Klubowi Tanecznemu

zorganizowanie I Ogólnopol-skiego Turnieju Tańca Towar-zyskiego. Eliminacje na szcze-blu wojewódzkim odbywać się będą w całym kraju, w paź-dzierniku i listopadzie. Elimina-cje centralne będą miały miejsce w Krakowie, pod koni-ec grudnia. W turnieju wezmą udział w osobnych grupach zawodowi nauczyciele tańca oraz amatorzy, w kate-goriach D, C, B, A oraz w kate-gorii międzynarodowej. Cała impreza zorganizowana będzie zgodnie z przepisami u-stalonymi przez Międzynaro-dową Radę Tańca Towarzy-skiego (International Council of Ballroom Dancing). (j)

Notatnik krakowski

● Przejazdkowy statkiem „Świa-towid” po Wiśle organizowane będą jutro o godz. 11, 14 i 16.30. Odjazd statku z przystanku obok Wawelu (wylot ul. Bernardyń-skiej).

● Nie w niedzielę, lecz w pon-iedzialek na operze „Halka” wy-stąpią gościnnie Bogdan Paprocki i Tadeusz Majgier.

● Przypomniamy, że od ponie-działku tj. 29 września wpro-wadzony zostaje nowy rozkład lotów. Odloty samolotów z Krakowa do Warszawy — godz. 7.00 i 15.45, od-loty z Warszawy do Krakowa — godz. 9.10 oraz 14.50. Autobus od-wożący pasażerów na lotnisko od-jeżdża sprzed Biura PLL „Lot”, Rynek Gł. 7 — na 35 min. przed startem samolotów.

Po raz czwarty na Krupowej Hali

Dziesiątym świętem krakow-skiego Oddziału PTTK jest Złot na Krupowej Hali, urzeczony już po raz czwarty. W roku bieżącym Złot zakończy się w niedzielę dnia 28 bm. przy schroni-sku im. prof. K. Sosnowskiego. Oddziałowa Komisja Turystyki Górskiej zaprasza na tę imprezę wszystkich turystów krakowskich. Zapisy przyjmuje jeszcze Oddział PTTK — ul. Basztowa 6 w godz. 8-15 (tel. 537-23). (wł)



Co-Gdzie-Kiedy

TEATR na sobotę: SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Popas Króla Jegomości”. — ZZK: 19.30 „Przedszkole mi-łości”. MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Tramwaj zwany pożąda-niem”. KAMERALNY: 19.15 „Bogowie deszczu”. ROZMAI-TOSCI: 19.15 „Czarodziejska rze-pka”. 19.15 „Cudziemużyna”. LUDOWY: 19.15 „Turandot”. — MUZYCZNY: 19.15 „Wiktoria i jej huzar”. RAPSODYCZNY: 19.15 „Odyseja”. GROTESKA: 19.15 „Ptasie mleko”. KO-LEJARZA: 19.15 „Jęj pierwszy dancing”. CYRK (Błonia) 19.15, na niedzielę: SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Halka”; 19.15 „Popas Króla Jegomości”. ZZK: 19.30 „Przed-szkole miłości”. MODRZEJEW-SKIEJ: 19.15 „Mademoiselle”; 19.15 „Tramwaj zwany pożądaniem”. KAMERALNY: 16 „Henryk IV”; 19.15 „Bogowie deszczu”. ROZMAIŃOSCI: 11 „Czaro-dziejska rzepek”; 19.15 „Cu-dziemużyna”. LUDOWY: 19.15 „Jacobowski i pułkowni-k”. RAPSODYCZNY: 19.15 „Odyseja”. GROTESKA: 14.30, 16.30 „Ptasie mleko”. KOŁE-JARZA: 15, 19 „Jęj pierwszy dancing”; CYRK (Błonia) 15.15, 19.15.

(fr.) MAŁA SALA ŚWIATO-WIDA: 15, 17, 19 „Sala nr 9” (węg.). CASSINO: 19 „Helena i mężczyźni” (fr.-wł.). CRA-COVIA: 19 „Kochankowie z Werony” (fr.). AMFITEATR: 19 „Czarownice z Salemu” (fr.-niem.). ISKIERKA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17.30, 19.30 „Tata, mama, moja żona i ja” (fr.). WIEDZA: 11, 12.30 Pro-gram dla dzieci; 17, 19 „Pary-ski listonosz” (fr.). TĘCZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17.30, 19.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (austr.). MELODIA: 19.30, 12 Program dla dzieci; 18, 20.15 „O. K. Neron” (wł.). SYGNAŁ: 19 „Trzej muszkie-terowie” (fr.). ROTUNDA: 16, 18 „Dorośli i dzieci” (jęg.). — ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Dziew-czyna z domu poprawczego” (NRD). — CHEMIK: 15, 17, 19 „Sycylijskie wakacje”. DOM ZOŁNIERZA: 15.45, 18, 20.15 „Wieczorni goście” (fr.). KUL-TURA: 20 „Dziewczyna i dąb” (jęg.).

KINA

na sobotę: APOLLO: godz. 16, 18, 20.15, „Sobotni wieczór” (jęg.). UCIE-CHA: 16 „Kochankowie z We-rony” (fr.); 18.15 „Cichy Don” (radz. I i II seria); WANDA: 16, 18, 20.15 „Dezert” (pol.). WOL-NOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Cy-rano de Bergerac” (USA). — WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Faustyna” (hiszp.). SZTUKA, ROTUNDA i MELODIA GWARDIA — nieczynne. — WRZOS: 15.45, 18, 20.15 „Srebr-ny wiatr” (CSR). — KRA-KUS: 16, 18, 20.15 „Leć żura-wie” (radz.). SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Cichy Don” (radz. III seria). ŚWIATOWID: 16, 18, 20.15 „Dezert” (pol.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Człowiek na torze” (pol.). — MAŁA SALA ŚWIATOWI-DA: 15, 18.30 „Czerwone i czarne” (fr.). — CASSI-NO: 19.00 „Helena i mężczyź-ni” (fr.-wł.) CRACOVIA: 19.00 „Kochankowie z Werony” (fr.). AMFITEATR: 19.00 „Czarow-nice z Salemu” (fr.-niem.). TĘ-CZA: 17.30, 19.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (austr.). — ISKIERKA: 17.30, 19.30 „Tata, mama, moja żona i ja” (fr.). — WIEDZA: 17, 19 „Paryski listonosz” (fr.). SYGNAŁ: 19 „Trzej muszkie-terowie” (fr.). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Dziew-czyna z domu poprawczego” (NRD). CHEMIK: 19 „Sycylijs-kie wakacje”. KULTURA: 20 „Dziewczyna i dąb” (jęg.). na niedzielę: APOLLO: 10, 12.15 „Dzień gniewu” (duń.); 16, 18, 20.15 „Sobotni wieczór” (jęg.). — UCIECHA: 10 „Cichy Don”; 16 „Kochankowie z Werony” (fr.); 18.15 „Cichy Don” (radz.). — WANDA: 10, 11.15, 12.30 Pro-gram dla dzieci; 16, 18, 20.15 „Dezert” (pol.). WOLNOŚĆ: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Cy-rano de Bergerac” (USA). WAR-SZAWA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Faustyna” (hiszp.). SZTUKA i ML. GWARDIA — nieczynne. WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Srebrny wiatr” (CSR). KRAKUS: 11, 12, 13 Programi dla dzieci; 15, 17, 19.15 „Leć żurawie” (radz.). SWIT: 10, 12 „Czarcie źle” (pol.); 15.45, 18, 20.15 „Cichy Don” (radz.). — ŚWIATOWID: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20.15 „Dezert” (pol.). MAŁA SA-LA SWITU: 15, 17, 19 „Wszy-scy jesteśmy mordercami”

TELEWIZJA

na sobotę: Godz. 17: Dla dzieci star-szych. 18.15: Film dokument. 18.30: Aktualności. 19.15: Co zobaczymy na ekranach kin. 19.30: Dziennik. 20: Koncert rozrywkowy. 20.30: „Neapol — miasto milionerów” — film. na niedzielę: Godz. 19: Dla przedszkola-ków. 19.30: Dziennik. 20.15: „Siedmiu złodziei” — film prod. wł. 21.45: Program sa-tyryczny.

DZURY

na sobotę: CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Kopernika 23. INTERNISTYCZNY: Ko-pernika 15. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. na niedzielę: CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Ko-pernika 17. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA: tel. 0-8. POGOTO-WIE RATUNKOWE: tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 411-11. PO-COTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA: tel. 433-33.

APTEKI

Dietla 76, Rynek Gł. 45, Ra-kowicka 12, Długa 88, Senato-rska 5, Pstrowskiego 7, Nowa Huta: Al. Rewolucji Paździer-nikowej 6.

RADIO

na sobotę, 27 bm.: Godz. 17.30: Dialogi krakow-skie. 17.50: Mozaika taneczna. 18.15: Na krakowskim rynku. 18.30: Wiadomości. 18.35: Kore-spondencja z zagranicy. 18.45: „Opowiadanie adwokata” — słuch. 19.30: „Warszawska Je-sień 1958”. 21.45: Muzyka. 22.00: Wiadomości. 22.05: Matysiako-wie. 22.35: Muzyka tan. 23.20: Sonaty. 23.35: Melodie. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan. na niedzielę, 28 bm.: Godz. 7.30: Dziennik. 7.40: Muzyka. 8.30: Wiadomości. 9.00: Felleton A. Wasilewskiego. 9.20: Aud. satyryczna. 9.50: „Od me-lodii do melodii”. 10.30: „Nowe nagrania”. 11.00: „O.Shichi” fragm. noweli. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Poranek symfoni; 13.40: Koncert żywcem. 15.00: Dla dzieci słuch. 16.00: Muzyka. 16.30: Koncert chopinowski. 17.00: Wiadomości. 17.55: Rewia piosenek. 18.25: Aud. regio-nalna. 18.39: „Rozmowa z bo-haterem” słuch. 19.30: „War-szawska Jesień 1958”. — 22.00: Wiadomości. 22.05: Wiadomości sport. 22.45: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1, S-71

Pływanie było jedną z bardziej interesujących dyscyplin sportu na I Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych w Lipsku. Na zdjęciu: skok z wieży w wykonaniu jednego z zawodników ZSRR.



A jednak boksujemy z Węgrami

Przez wiele miesięcy toczyły się pertraktacje między Węgierskim Związkiem Bokserskim i PZB na temat między państw węgierskiego boksu i polskiego. Działacze węgierscy kilkakrotnie zmieniali termin spotkania. Kiedy PZB postanowił zrezygnować w tym roku z meczu Węgry—Polska, nadeszło pismo przewodniczącego węgierskiego GKKF z prośbą, aby jednak spotkanie to rozegrać w tym roku. Postanowiono więc, że mecz Węgry—Polska seniorów odbędzie się 9 listopada br. we Wrocławiu, w tym samym terminie PZB zakontaktuował wcześniej między państwowy mecz z Norwegią. Usgodniono więc, że mecz z Norwegią odbędzie się 9. XI, w Katowicach. Będzie walczyła tam II reprezentacja Polski. Drugi mecz Norwedzy rozegrają 11. XI w Nowej Hucie. Norweski Związek Bokserski prosi o zdublowanie dwóch wag, ponieważ Norwedzy nie posiadają w tej chwili wartościowych zawodników w wagach muszej i koguciej.

O „Puchar Miast” w koszykówce junierek

W pierwszym dniu turnieju Kraków wygrał z Łodzią 85:22

Dziś mecz: Łódź-Poznań

WCZORAJ w sali gimnastycznej WKKF w Krakowie rozpoczęły się półfinałowe rozgrywki o „Puchar Miast” w koszykówce junierek. W turnieju krakowskim startują zespoły Łodzi, Poznania i Krakowa. Jako pierwsze rozegrano wczoraj spotkanie pomiędzy drużynami Łodzi i Krakowa.

dzi. Początek meczu o godz. 19. Jako przedmecz o godz. 17.30 rozegrają spotkanie zespoły Cracovii i Wisły.

J. LANGIER

Hary 9,5 sek na 100 y

Niedoszły rekordzista świata — zachodnio-niemiecki sprinter Armin Hary znów dowiódł, że jest w wysokiej formie. Na zawodach w Gładbach dwukrotnie wyrównał rekord Europy na 100 y, uzyskując czas 9,5 sek.

Zużłowcy KS Wanda startują w Częstochowie

ZUZŁOWCY Włókniarza Częstochowa (I liga), którzy w ub. niedzielę doznali wysokiej porażki z drużyną Wandy w Nowej Hucie, zaprosili zespół nowohucki do siebie, dla rozegrania rewanżowego spotkania. Zawody te odbędą się dzisiaj tj. w sobotę 27 br.

„Srebrna Waza” celem polskich raidowców

IV etap 6-dniówki motocyklowej rozegrany w Garmisch-Partenkirchen znów przyniósł zmniejszenie się ilości zespołów, jadących bez punktów karnych. Jak do tej pory dobrze się wiedzie naszym zawodnikom. Z 18 zespołów, które wystartowały do konkurencji o „srebrną wazę”, już tylko 7 jedzie bez punktów karnych. Poza oboma zespołami polskimi, na „czyścisto” jedzą 2 zespoły CSR oraz po jednym Szwecji, Austrii i NRF. W konkurencji klubowej bez punktów karnych są tylko 4 zespoły: Polskiego Związku Motorowego oraz 2 czechosłowackie i jeden zachodnoniemiecki.

Reprezentacja naszego miasta oparta na zawodniczkach AZS, Olszy, Wawelu i Wisły pokonała zdecydowanie swe przeciwniczki 85:22 (45:11).

Krakowianki, które rozpoczęły spotkanie w składzie: Górka (Wisła), Drabówna, Klotzer, Kozłowska (wszystkie Olsza) oraz Pauli (AZS) już w pierwszych minutach gry uzyskały zdecydowaną przewagę punktową, którą w miarę upływu minut gry coraz bardziej powiększały. Juniorki krakowskie grały bardzo szybko, skutecznie i celnie strzelały, demonstrując przy tym dobre wykształcenie techniczne. W drugiej części gry, trener zespołu krakowskiego — L. Mięta, wprowadził na boisko zawodniczki rezerwowo, które niewiele ustępowały swym koleżankom z pierwszej „piątki”. Najlepszymi zawodniczkami w naszym zespole były: Kozłowska, Klotzer i Górka. Dobrze również zagrały: Rusinówna (Wisła) i 13-letnia Jakubowska (Wawel). Zespół łódzki, grający bardzo chaotycznie i nerwowo, na tie dobrze dysponowanych krakowianek wypadł bardzo słabo. Najlepszą zawodniczką w drużynie była Chłodzińska (młodsza siostra reprezentantki PiPSki).

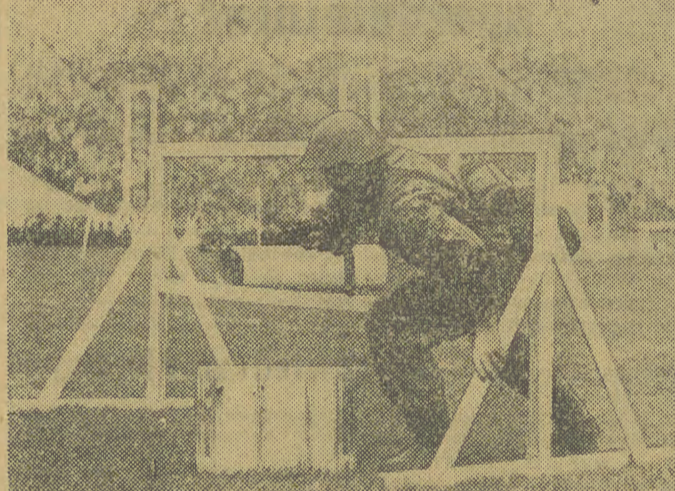
Punkty dla zespołu krakowskiego uzyskali: Klotzer — 23, Górka — 15, Pauli — 12, Kozłowska — 11, Drabówna — 9, Jakubowska — 8, Łysak — 4, Rusinówna — 3, oraz Gerjatowicz i Czupryk po 2. Dla reprezentacji Łodzi najlepiej punktów zdobyła Chłodzińska — 3.

Spotkanie prowadzili pp. Hankiewicz i Korwin z Wrocławia — dobrze.

Dziś w drugim dniu turnieju zmierzają zespoły Poznania i Łodzi.

Pilka nożna

Rewanżowe spotkanie piłki nożnej o „Puchar KOZPN” pomiędzy drużynami KS „Bocheński” i Cracovii odbędzie się jutro na boisku Cracovii przy al. Puzkina o godz. 15.30.



W czasie Spartakiady odbył się pokaz wojskowego biegu z przeszkodami. Oto jeden z żołnierzy na trasie biegu.

Niecodzienna rodzinka!

ZA najpopularniejszych sportowców piątego kontynentu jest uważane rodzeństwo Ilsa i Johna Kondrads. Młodzieńcy ci pływacy są posiadaczami rekordów świata i fachowcy twierdzą, że im w udziale przypadną złote medale na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie w 1960 r.

Starsza siostra rekordzistów świata — 18-letnia Ewa, również czynnie uprawia sport lecz inną dyscyplinę — bo gimnastykę. Niestety, osiągnięte przez Ewę rezultaty nie były tak wspaniałe jak młodszego rodzeństwa. Ambitna siostra mocno nad tym boleła.

Wreszcie koleżanki poradziły Ewie, by spróbowała swych możliwości na innym odcinku — by uczestniczyła w konkursie na „Miss Australii”. Gimnastyczka posłuchała rad koleżanek i nie żałowała tego, bo została uznana za najpiękniejszą kobietą Australii.

W rozmowie z dziennikarzami Ewa Kondrads powiedziała: — Marzenia moje zostały spełnione, prasa australijska zamieściła również moje zdjęcie na niemiłej poczesnym miejscu, niż zdjęcia Ilsa i Johna.

W Lipsku

Rekordowe zwycięstwo polskich koszykarzy nad Mongolią 214:31

Rekordowe zwycięstwo polskich koszykarzy nad Mongolią 214:31

KOSZYKARZE polscy walcący na I Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych o miejsce od 7—11 odnieśli wczoraj rekordowe zwycięstwo nad Mongolią 214:31 (90:18).

W grupie finałowej Związek Radziecki pokonał zdecydowanie CSR 111:77.

Pływacy zakończyli już mistrzowskie boje. Jako ostatnią konkurencję zawodów rozegrano wysięg sztafet 4x200 m stylem dowolnym. Zwyciężył zespół ZSRR przed Polską i Rumunią. W ogólnej klasyfikacji konkurencji pływackich Polacy zajęli drugie miejsce za ZSRR, zdobywając 1 złoty, 3 srebrne i 5 brązowych medali.

Półfinałowe spotkania turnieju piłkarskiego przyniosły duże sensacje w postaci zwycięstwa Albanii nad NRD 2:1 i Bulgarii nad ZSRR 4:3. Tak więc w finale zmierzą się drużyny Albanii i Bulgarii. W meczu o 5 miejsce Węgry wygrały po dogrywce z CSR 2:1.

W turnieju bokserskim do finału zakwalifikował się tylko jeden Polak — Niedoźwięcki, który w wadze lekkiej pokonał przez tko w II starciu Albańczyka Sałę.

Walne zebranie Krakowskiego Związku Koszykówki

WALNE zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki odbędzie się w nadchodzący poniedziałek 29 bm., w sali KOZPN — Kraków, ul. Basztowa 6. Początek zebrania o godz. 17.

Dokąd pójdziemy?

Dziś	
KOSZYKÓWKA	Sala WKKF
Godz. 17.30	Wisła—Cracovia (Spotkanie towarzyskie drużyn kobiecych)
Godz. 19	Sala WKKF
	Łódź—Poznań (Półfinałowy mecz o „Puchar Miast” junierek)
WIOSŁARSTWO	
Godz. 15	Tor regatowy w Nowej Hucie
	Zawody o mistrzostwo województwa
TENIS STOŁOWY	
Godz. 18	Al. Mickiewicza 1
	Cracovia—Stal Mielec (O mistrzostwo II ligi)
LUCZNICTWO	
Godz. 14.45	Stadion Korony
	Kraków—Poznań—Łódź (Zawody międzyokręgowe w konkurencji juniorów i seniorów)
Jutro	
PILKA NOŻNA	
Godz. 11	Stadion Cracovii
	Unia Tarnów—Unia Oświęcim (Finałowe spotkanie o mistrzostwo III ligi)
KOSZYKÓWKA	
Godz. 11	Sala WKKF
	Kraków—Poznań (Półfinałowy mecz o „Puchar Miast” junierek)
ZUZEL	
Godz. 15	Stadion Wandy
	w Nowej Hucie
	ul. Bułwarowa
	Start Górzów—Wanda (Zawody towarzyskie)
WIOSŁARSTWO	
Godz. 12	Tor regatowy
	w Nowej Hucie
	Dokończenie zawodów o mistrzostwo województwa

KRONIKA sportowa

JUTRO na Stadionie im. Lenina w Moskwie rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Węgier i ZSRR. Spotkanie to rozegrane zostanie w ramach turnieju piłkarskiego o „Puchar Europy”.

WCZORAJ powrócił do kraju znany polski alpinista dr J. Hankiewicz, który brał udział w wyprawie mającej na celu zdobycie szczytu alpejskiego Dhoulagiri. Jak wiemy wyprawę zorganizowała Szwajcaria, zapraszając polskiego alpinistę do wzięcia w niej udziału.

Haythorn dopił kawy, odburknął coś znużonym tonem i zapalił fajkę.
— Co za szczęście, że nie mieli dzieci — zaczął znów swoje Messner.
Ale doktor spojrział z ukosa na piec, nakrył głowę czapką i wciągnął rękawice.
— Idę na dwór. Przyniosę trochę chrustu — powiedział. — Później będę mógł nareszcie zdjąć mokasy i urządzić się wygodnie.
Drzwi trzasnęły za nim. Na minutę zaległa w izbie cisza. Była to długa minuta. Mężczyzna leżał bez ruchu na swym posłaniu.
Kobieta siedziała na skrzynce zwrócona twarzą w jego stronę.
— Co teraz zrobisz? — zapytała nagle.
Messner spojrział na nią tępo, niezdeterminowanie.
— A co, twoim zdaniem, powinienem zrobić? Mam nadzieję, że nie wymagasz teatralnej sceny. Widzisz, cały jestem zdrtwiałym od trudów szlaku, a na tej przychy dobrze się odpoczywa.
W niemej irytacji przygryzła górną wargę.
— Ale... — zaczęła wzburzona, lecz załamała tylko ręce i umilkła.
— Nie życzysz sobie, chyba, żebym zabił pana... hm... pana Haythorna — powiedział Messner łagodnie, niemal tonem prośby. To byłaby bardzo kłopotliwa historia i zapewniam cię, najzupełniej zbyteczna.
— Ale musisz przecież coś zrobić! — krzyknęła.
— Całkiem na odwrót: wydaje mi się, że należałoby raczej niczego nie robić.
— Zostaniesz tutaj?
Odpowiedział skinięciem głowy.
Kobieta bezradnie rozejrzała się po izbie, zatrzymała wzrok na pościeli nie rozstanej jeszcze na drugiej przychy.
— Robi się ciemno. Nie możesz nocować tutaj. Nie możesz! Rozumiesz? Nie wolno ci!
— Ależ mogę. Na pewno mogę. Pozwól przy-

JEDNODNIOWY POPAS
TŁUM. T.J. DEHNEL
pomnieć sobie, że to ja pierwszy znalazłem tę chatę, a wy jesteście moimi gośćmi.
Znowu objęła spojrzeniem wnętrze chaty. W oczach jej błysnęły strach, gdy zwróciła je w stronę tej drugiej przychy.
— Więc my będziemy musieli odejść — oznajmiła stanowczo.
— Wykluczone. Męczy cię suchy, duszący kaszel; taki właśnie, jak pan... hm... pan Haythorn opisywał fachowo. Już lekko odziebiłaś płuca. A zresztą, twój towarzysz jest lekarzem, zna się na rzeczy. Na pewno nie wyrazi zgody.
— A więc co ty myślisz zrobić? — zapytała ponownie skupionym, głuchym tonem, który zdawał się zapowiadać rychły wybuch.
Messner zmierzzył ją niemal ojcowskim spojrzeniem. Starsi się wyrazić wzrokiem bezdenną gębię współczucia i pobłażania.
— Moja droga Tereso, mówiłem ci już, że nie wiem, co zrobić. Doprawdy, nie zdążyłem zastanowić się nad tą kwestią.
— Ach, doprowadzisz mnie do szaleństwa!
Zerwała się ze skrzynki i znów załamała ręce w bezsilnej złości.
— Dawniej nigdy taki nie byłas.
— Dawniej byłam zawsze delikatny, łagodny — przyznał, kiwając smutnie głową. — Czy dlatego mnie rzuciłaś?

— Jesteś taki inny, taki przerażająco chłodny. Boję się ciebie. Czuję, że od chwili spotkania knujesz coś okropnego. Ale co byś nie robił, nie rób nic pbochpnie. Nie wzruszaj się i...
— Niczym się już nie wzruszam — przerwał — od chwili, kiedy odeszłaś.
— Zmieniłeś się więc bardzo... i na korzyść — odparła.
Uśmiechnął się tak, jak gdyby przyznawał jej rację.
— Zastanawiałem się właśnie, co teraz zrobić i przyszło mi do głowy, co ty powinnaś zrobić. Powiedz panu... hm... Haythornowi... kim jestem. Sądzę, że dzięki temu nasz pobyt w tej chatce będzie bardziej... nie wiem, czy wolno się tak wyrazić... familijny...
— Dlaczego przyszedłeś za mną do tego okropnego kraju? — zapytała.
— Niech ci się nie zdaje, Tereso, że przyszedłem tutaj, by ciebie szukać. Nie syć swej próżności takimi obawami. Nasze spotkanie jest absolutnie przypadkowe. Zerwałem z uniwersyteckim życiem i musiałem gdzieś wyjechać. Mówiąc uczciwie, wybrałem Klondike, gdyż sądziłem, że to ostatnie miejsce, dokąd ty możesz trafić.
Szczęknął rygiel. Na ten znak Teresa bez pośpiechu zaczęła sprzątać naczynia po obiedzie. Drzwi otworzyły się szeroko i na proggu stanął Haythorn z naręczem chrustu, lecz zaraz wyszedł po większy zapas opalu.
— Czemu nas nie zapoznałaś? — spytał Messner.
— Powiem mu wszystko — odpowiedziała, podnosząc dumnie głowę. — Nie myśl, że się obawiam.
— O ile wiem, nie bałaś się nigdy i niczego.
— Nie strach mi też tej powieści — dodała spokojniejszym tonem i z łagodniejszym wyrazem twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)